

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 29 (662)

16 LIPCA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



WŚRÓD PRYWATNYCH
PRZEWOŹNIKÓW
NARASTA KONKURENCJA

W rytmie brazylijskiej samby

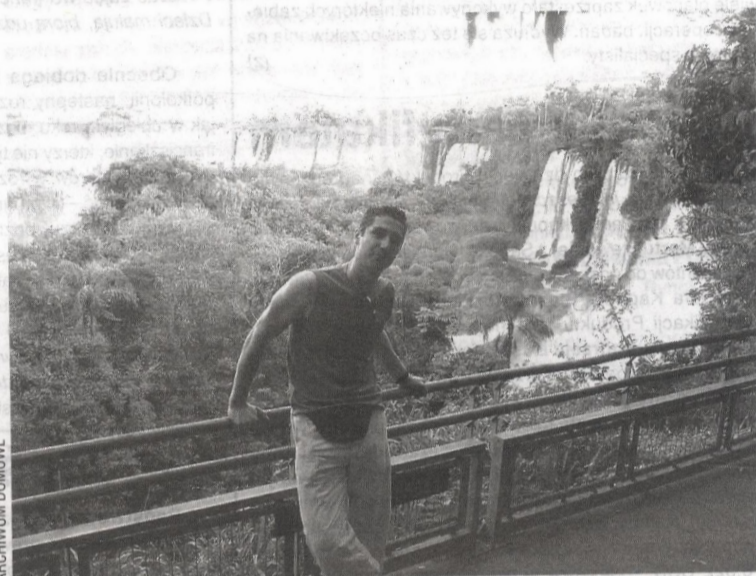
Bardzo chciał zobaczyć Brazylię. Kusiała go barwna – zupełnie odmienna od słowiańskiej kultury – egzotyka kraju słynącego wspaniałym karnawalem. Kiedy pojawiła się szansa na wyjazd, nie wahał się ani chwili. Spakował walizkę i po 12-godzinnej podróży samolotem znalazł się w samym sercu brazylijskiej metropolii – Sao Paulo.

Jakub Robel jest sanoczaninem z krwi i kości. Tu się urodził, w tutejszych szkołach zgłębiał tajniki wiedzy (absolwent I LO), stąd też przed czterema laty wyruszył w wielki świat, rozpoczynając studia w warszawskiej Szkole Głównej Handlowej. I właśnie jako student – w ramach Programu Zarządzania Międzynarodowego – wyjechał w lutym br. na kilkumiesięczne stypendium naukowe do Brazylii. Umożliwiło mu ono pokrycie kosztów nauki w Sao Paulo School of Business Administration – jednej z najlepszych prywatnych uczelni. Podróż, mieszkanie i wyżywienie musiał sfinansować z własnej kieszeni. Miał, na szczęście, trochę odłożonych pieniędzy, zarobionych podczas wakacyjnych wyjazdów na sakso do Anglii, Stanów i Kanady. Resztę dorzucili rodzice.

Pierwszego – termicznego – szoku doznał na lotnisku w Sao Paulo. W położonym na wysokości około 600 m n.p.m. mieście temperatura sięgała 28 stopni Celsjusza. Dwanaście

godzin wcześniej wyjeżdżał z kraju, gdzie słupek rtęci był znacznie poniżej zera... Szybko przekonał się, że znajomość angielskiego przydatna jest tylko na uczelni. Żeby porozumieć się z kimkolwiek poza jej murami, musiał zapisać się na kurs...portugalskiego, który jest oficjalnym językiem w Brazylii. – Jest dość łatwy, podobny bardzo do hiszpańskiego. Zanim jednak opanowałem jego podstawy, dogadywałem się przy pomocy...rąk. Brazylijczycy, którzy chętnie pomagają innym, z zapalem gestykulowali, żeby wyjaśnić mi na przykład, które mam iść. Zaskoczyła mnie ich otwartość i życzliwość. Są bardzo przyjaźni. Na powitanie obojętnie się całują, ale nie ma w tym podtekstu seksualnego. W ten sposób wyrażają po prostu radość ze spotkania i z życia. W Brazylii panuje duża swoboda obyczajów. Nikogo nie gorszą całujące się na ulicy pary czy parady gejów.

Zaskoczyło go też Sao Paulo. Nie spodziewał się, że to 20-milionowa metropolia z wieżowcami, eleganckimi hotelami i mnóstwem samochodów, grzęznących w kilometrowych korkach. – Brazylia nie jest bogatym krajem, ale potoczne wyobrażenie, że panuje tu bieda, zacofanie, a ludzie żebrzą na ulicach, jest błędne. To kraj kontrastów – oprócz bardzo bogatych są też bardzo ubodzy.



Duże wrażenie zrobiły na nim argentyńskie wodospady Iguacu.

Klasa średnia dopiero się tworzy. Prowincja jest zdecydowanie biedniejsza – ludzie żyją skromnie, w niewielkich domach.

Z prowadzonych na uczelni zajęć wybrał: branding, czyli zarządzanie marką, dynamikę brazylijskiego biznesu, zarządzanie zasobami pracy i zarządzanie biznesem międzynarodowym (wszystkie wykłady odbywały się w języku angielskim). Dobrze sobie radził, mimo że nauka odbywała się w zupełnie innym niż w Polsce systemie. – Tam kładzie się nacisk na pracę grupową i to w ciągu całego semestru. Nie ma typowej sesji egzaminacyjnej. Egzamin jest tylko częścią końcowej oceny, reszta to praca w czasie roku. Nauka jest drogą – na studia stać tylko zamożnych. Nie ma akademików, wszyscy mieszkają na stacjach. Uczelnia bardzo angażuje się w życie studentów, organizuje wiele imprez towarzyskich, które odbywają się w klubach. W dzień są to najczęściej „churrasco” – od nazwy smażonego mięsa, które się zajada przy piwie i muzyce, w nocy odbywają się imprezy piwne i maskarady.

Dokończenie na str. 7

**Okna
drzwi**

parapety
żaluzje
rolety

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

SANOK,
ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRYKI DOLNE,
ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW,
ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

www.esanok.pl

Strony internetowe:
informacje o firmie i usługach,
6 zdjęć, adres internetowy, e-mail.

Promocja: **100 zł/rok**

Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

**Do każdego
okna dajemy...**

**40% rabatu na parapety
zewnętrzne, roletki
materiałowe i żaluzje!**

Okno-Res

Sanok ul. Kościuszki 29

tel. 464-14-45

Krosno - ul. Staszica 4

tel. 436-83-03

Jaśło ul. K. Wielkiego 6

tel. 446-27-35

DLA FANÓW
NOGI!

NOKIA 3200

już od **1zł**
1,22 zł z VAT



PIŁKA W GRZE!
• MISTRZOSTWA EUROPEJSKIE
W PIŁCE NOŻNEJ
Z SUPERTELLEFONEM NOKIA 3200

• BIEŻĄCE INFORMACJE I BOKS TELEFONICZNY
Z ROZDROŻKAMI, KARAWANAMI I KUPONAMI
LOGO WYWIENI TYLKO W ERA OMNIX!

Kubek
w prezencie



F.H.U.

ETER
Autoryzowany
przedstawiciel

Sanok

ul. Jagiellońska 25

tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne

Rynek 8

tel./fax 471 11 00

www.eter.com.pl

e-mail: etersanok@data.pl



MOŻESZ WIĘCEJ



JUŻ WKRÓTCE...

Na dni

Zgodnie z zapowiedziami dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej wypowiedziała Narodowemu Funduszowi Zdrowia kontrakt. – *Jesteśmy pod ścianą. Szpital, który po restrukturyzacji był w dobrej sytuacji, stracił obecnie płynność finansową. Na dziś mamy milion złotych wymagalnych płatności. Nasi dostawcy w każdej chwili mogą odmówić nam np. dostarczenia leków. Za sześć miesięcy br. szpital wykonał usługi za ok. 3,2 mln. zł, za które NFZ nie zapłacił, gdyż przekroczyliśmy wyznaczone limity* – mówi **Henryk Przybycień**, dyrektor SP ZOZ. Wypowiadając kontrakt, dyrekcja szpitala i zarząd powiatu wystosowali apel do centrali NFI, premiera, ministra zdrowia, parlamentarzystów, w którym informują o krytycznej sytuacji i domagają się renowacji kontraktu. Podjęto także rozmowy z rzeszowskim oddziałem NFI. – *Fundusz, owszem mówi, że chce rozmawiać na ten temat, ale dotychczas nie doszło do żadnych konkretnych. Szpital tymczasem pogrąża się coraz bardziej* – dodaje rozgoryczony dyrektor. Na podobny krok, jak Sanok, zdecydowały się sąsiednie Ustrzyki i Lesko. Pozostałe szpitale w regionie wypowiedziały na razie umowy na specjalistyczną opiekę ambulatoryjną. Wypowiedzenie kontraktu z NFI rozważa także marszałek województwa, który ma w swojej gestii szpitale wojewódzkie. Dla pacjentów zapaść w służbie zdrowia oznacza jeszcze większe utrudnienia w dostępie do świadczeń medycznych. Już dziś wiele placówek zaprzestało wykonywania niektórych zabiegów, operacji, badań. Wydłuża się też czas oczekiwania na wizytę u specjalisty. (z)

Pierogi z certyfikatem

W gronie pierwszych dziesięciu produktów nagrodzonych znakiem *Made in Bieszczady* znalazły się pierogi z makią razową z farszem z kapusty, serwowane przez **Karczmę Teresy Martuszeckiej** z Sanoka. Certyfikaty uprawniające producentów do postępowania się przez rok regionalnym logo przyznała Kapituła Bieszczadzkiego Centrum Promocji i Certyfikacji Produktu Lokalnego. Otrzymały je również: bibuła **Bazyli Andrzej Kusa**, frywolitkowa choinka **Zofii Zdanowicz**, kapelusz skórzany **Romy Woźniak**, pieczeń z dzika **Anny Pawlak**, rzeźba w drewnie **Stanisława Wiechcia**, opakowanie miodu – wiklinowy ul **Ireny Trojar**, zestaw miodów **Mariana Głaza**, Bieszczadzkie aniołki **Anny Niedzieli** i rzeźba użytkowa **Adama Rymarowicza**. Pomysł promowania lokalnych produktów zrodził się w Gminnym Ośrodku Kultury w Lutowiskach. Projekt zyskał uznanie i poparcie Fundacji Karpackiej, która przekazała na ten cel 76.522 USD. – *Jeszcze w tym sezonie ruszamy z siecią sklepików bieszczadzskich, w których będzie można kupić i te certyfikowane produkty, i te, które znalazły się w naszym projekcie* (zgłoszono ich ponad 30 – przyp. aut.). *Polecam naszą stronę: www.bieszczady.pl/produkt, gdzie można znaleźć wszystkie niezbędne informacje* – mówi **Izabela Cicha**, prezes stowarzyszenia BieS. (joko/

Niemoc sołtysów

W Domu Ludowym w Odrzechowej odbył się (10 bm.) Wojewódzki Zjazd Sołtysów. Dyskusję zdominowały narzekania na brak pieniędzy oraz wzdornych uprawnień i samodzielności w podejmowaniu decyzji. – *Jesteśmy między młotem a kowadłem. Z jednej strony spore oczekiwania mają do nas w gminie, z drugiej żądania stawiają mieszkańcy. Ustawa o samorządzie nie daje nam żadnych praw ani pieniędzy. O wszystko musimy żebrać* – argumentował **Eugeniusz Urbaniak** z Uherców Mineralnych, delegat Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, wybrany do grona dwunastu najlepszych sołtysów w Polsce. Włodarze sołectw skupieni w podkarpackim stowarzyszeniu wystąpili o nowelizację ustawy i nadanie im większych uprawnień. Starania te obiecał poprzeć – uczestniczący o obradach – **Jerzy Plewa**, przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. (oprac. //

Przed stuleciem

Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej spotkali się na dorocznym walnym zebraniu sprawozdawczym. O działaniach podjętych w ciągu minionego roku mówił prezes **Wojciech Wydrzyński**. Jedną z najbardziej znanych inicjatyw towarzystwa jest konkurs na najpiękniejszy ogród, który z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością (współorganizatorem jest starostwo powiatowe). Władze towarzystwa rozpatrzyły też kilkadziesiąt wniosków różnych organizacji, stowarzyszeń i władz samorządowych o uhonorowanie osób, które dokonały czegoś dla miasta i Ziemi Sanockiej **Medalami Grzegorza z Sanoka i Odznakami „Zasłużony dla Miasta Sanoka”**. We współpracy z PWSZ zorganizowano i rozstrzygnięto konkurs na projekt medalu okolicznościowego z okazji 100-lecia towarzystwa. Towarzystwo utrzymuje również kontakty z kotami we Wrocławiu, Warszawie i Trójmieście, które otrzymują „Tygodnik Sanocki”. Najważniejszym zadaniem na najbliższy czas będzie przygotowanie obchodów jubileuszowych, zaplanowanych na listopad. (jz)

Wszystko jest naj

Dzięki Stowarzyszeniu Przyjaciół Heleny Kosiny ponad 60 dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej skorzysta z półkolonii organizowanych w mieście. – *Ponieważ nasza ubiegłoroczna akcja spotkała się z ogromnym zainteresowaniem środowiska i rodziców, zdecydowaliśmy się ją kontynuować, mimo ogromnych problemów ze znalezieniem środków* – mówi prezes stowarzyszenia **Andrzej Wanielista**.



Podczas zajęć we franciszkańskiej świetlicy nie ma czasu na nudę. Dzieci malują, biorą udział w licznych grach i zabawach.

Obecnie dobiega końca pierwszy, dwutygodniowy turnus półkolonii, następny rozpocznie się już w poniedziałek. Podobnie, jak w ubiegłym roku, uczestników goszczą w swojej świetlicy ojcowie franciszkanie, którzy nie tylko użyzyli pomieszczeń, ale również wspierają organizatorów w różnorodny sposób. Na brak atrakcji dzieci nie mogą narzekać – w programie są zajęcia świetlicowe, gry i zabawy na świeżym powietrzu, poznanie miejscowych zabytków, wyjścia na basen, wycieczka w Bieszczady z ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Jest również coś dla ciała – na drugie śniadanie uczestnicy dostają pyszne drożdżówki z cukierni Pierzów z sokiem lub herbatą, a na obiad idą do stołówki „U Stasi”. – *Niektórym tak smakuje serwowane tam jedzenie, że po powrocie mają problemy z brzuszkiem, jak dzisiaj jedna z dziewczyn, która zjadła zbyt dużo pierogów* – uśmiecha się pan Andrzej. Kolonistami opiekują się wolontariusze z przygoto-

waniem pedagogicznym. W trakcie zajęć realizowana jest zabawa pt. „Bitwa o Królestwo Bez Nazwy”. Jej celem – jak wyjaśnia **Dorota Suchaniak**, wiceprezes stowarzyszenia, a zarazem kolonijna opiekunka – jest wzbudzenie u dzieci pozytywnego myślenia, radości i optymizmu. Wesoły gwar i uśmiechnięte buzie świadczą, że znakomicie się to udaje. – *Wszystko mi się tutaj podoba, a najbardziej basen z kulkami i zabawy na materacach. Jest super!* – stwierdza z entuzjazmem **Krzyś Fedak**. – *Rysujemy, bawimy się, czytamy książki. Dzisiaj pani Karolina niósła mi basen na plecach, bo byłam bardzo zmęczona. I to najbardziej mi się podobało* – szczenioczka **Adriana Dziedziec**, siedmiolatka. Jej nieco starsza koleżanka, **Asia Śliwiak**, chwali atmosferę: – *Są tu miłe panie i dzieci. Podoba mi się wszystko, co robimy, a najbardziej „Bitwa o Królestwo Bez Nazwy”*. W poniedziałek kolonistów odwiedził burmistrz **Wojciech Blecharczyk** i sekretarz miasta **Waldemar Och**, obdarowując matych łasuchów słodyczkami.

Półkolonia zorganizowana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny jest inicjatywą czysto społeczną, non profit. – *Sami musimy zatroszczyć się o wszystkie sprawy – od finansów po opiekę pedagogiczną, program, ubezpieczenie, transport. Naprawdę nie jest to łatwe i wymaga ogromnego*

Gość z Ankary

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa odwiedził (9 bm.) **H. Irmak**, profesor uniwersytetu w Ankarze.

Gość z Turcji przybył do Polski, aby zapoznać się z procesem kształcenia i przystosowywania szkolnictwa wyższego – na szczeblu zawodowym i uniwersyteckim – do struktur Unii Europejskiej. Problemy te, jak i wiele innych wynikających ze specyfiki uczelni sanockiej, były przedmiotem rozmowy z dr **Markiem Paluchem**, prorektorem ds. rozwoju i nauki oraz dr **Jackiem Dziakiem**, dyrektorem Instytutu Mechaniki i Budowy Maszyn. Pobyt w PWSZ i w Uniwersytecie Rzeszowskim, którego prof. Irmak również był gościem, być może przyczyni się w przyszłości do nawiązania jakichś form współpracy z obydwiema uczelniami. (oprac. z)

Nader wesoło musiało bawić się w nocy z czwartku na piątek (8/9 bm.) grupa młodych ludzi, którzy włamali się do koparki Waryński, pozostawionej na rekultywowanym zwirowisku w Zagórz-Dolinie. Zabawa, której efektem jest uszkodzony pojazd, polatane drzewa i krzewy oraz skażony fragment terenu, kosztować będzie kilkanaście tysięcy złotych.

Miłośnicy ekstremalnych rozrywek wybili szybę w kabinie i uruchomili koparkę, której szarży nie wytrzymały znajdujące się w pobliżu drzewa oraz krzewy. Szaleńcza jazda przerwała dopiero uszkodzenie przewodu hydraulicznego, z którego wyciekło 200 litrów płynu. Skażył on glebę na powierzchni kilkunastu metrów. Nie doszło, na szczęście, do zanieczyszczenia wody w Ostawie, choć koparka ugrzęzła w niedalekiej odległości od rzeki.

Koparką po drzewach

– *Do skażenia gleby płynem hydraulicznym doszło przede wszystkim w miejscu, gdzie koparka została unieruchomiona. Wyciekający z uszkodzonego przewodu płyn wsiąkł w ziemię. Gdyby koparka wjechała do rzeki, doszłoby również do skażenia wody. Zagrożenie było więc duże. Jeszcze w piątek pobraliśmy próbki gleby do badań. Potwierdziły one skażenie. Wierzchnia warstwa ziemi została usunięta i przewieziona do utylizacji. Ponieważ powtórne badanie gleby, przeprowadzone w poniedziałek, nadal wykazało obecność zanieczyszczeń, zebrano kolejną jej warstwę. Ustaleniem sprawców zajmuje się policja. Zdarzenie to potwierdziło po raz kolejny, że pozostawiony na placu budowy sprzęt jest niewłaściwie zabezpieczony. Nie pierwszy to przypadek tego typu, że niepowołane osoby bez trudu go uruchamiają. Właściciele powinni zwrócić na to większą uwagę* – mówi **Stanisław Błasik**, kierownik jasielskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Utylizacja kilku ton skażonej gleby (zajmuje się tym spółka **Rawekologia**, działająca na terenie Rafinerii Jedlicze) będzie kosztować ponad 11.000 złotych. Bilans strat powiększy koszt naprawy uszkodzonej koparki, szacowany na około 1.400 złotych. Powinny one obciążać sprawców bezmyślnej zabawy, pod warunkiem, że policji uda się ich namierzyć. (joko/

DYŻURY W RADZIE MIASTA

20 lipca (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00

21 lipca (środa)
dyżur pełni radny
Józef Krynicki
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

22 lipca (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

wysłku z naszej strony. Staraliśmy się m.in. o dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, gdzie złożyliśmy wniosek. Okazuje się, że zarząd województwa podejmie decyzję o podziale środków dopiero... 20 lipca (!), czyli wtedy, kiedy pierwszy turnus będzie się zbliżał ku końcowi – zauważa **Andrzej Wanielista**. Warto dodać, że organizacja prowadzi również działania zmierzające do powstania w Sanoku ośrodka rehabilitacji i hipoterapii. (jz)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Niedługo cieszyli się tupem dwaj złodzieje, którzy 6 lipca, około godz. 14.00, w sklepie przy ul. Kazimierza Wielkiego ukradli kilka sztuk odzieży o łącznej wartości 630 złotych. Natychmiastowa reakcja właściciela oraz policji umożliwiła szybkie namierzenie sprawców, których zatrzymano chwilę później w rejonie ul. Zamkowej. Okazali się nimi mieszkańcy Sanoka: 23-letni **Marcin S.** oraz 22-letni **Tomasz W.**

* Awaria hamulców autobusu MKS była przyczyną groźnie wyglądającej kolizji, do której doszło 9 lipca, około godz. 17.00, na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i Sienkiewicza. Kierujący pojazdem **Ryszard P.** ze Srogowa nie zdołał wyhamować przed skrzepem w ul. Sienkiewicza i staranował znak drogowy, wyrzucając go na drogę z łącuchami, zabezpieczając narodzi. Najechał również na tył skody, za kierownicą której siedział **Tadeusz N.** z Sanoka. Na szczęście, nikomu nic się nie stało. Trwa szacowanie strat.

* Prawdopodobnie „pasówka” posłużył się złodziej, który między 7 a 10 lipca włamał się do jednego z mieszkań przy ul. Orzeszkowej. Jego łupem padło 1.400 złotych, przechowywanych w szafeczce pokojowego segmentu.

* Z pozostawionej w pomieszczeniu kuchennym oddziału neurologicznego przy ul. Konarskiego torebki skradziono (10 bm.) portfel zawierający 520 złotych.

* Nie powiodła się próba włamania (12/13 bm.) do trzech fiatów 126 p, zaparkowanych na ul. Gorazdowskiego. Sprawcy zostali zauważeni przez przypadkowych przechodniów, którzy powiadomili policję. Delikwentów zatrzymano na gorącym uczynku. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy Sanoka: 29-letni **Piotr P.** oraz 22-letni **Łukasz L.**, karani już za kradzież, rozboje i pobicia. Przeciwno obu mężczyznom toczy się obecnie kolejne postępowanie.

Besko

* Piwo i papierosy różnych gatunków przywłaszczyli sobie nieznanymi sprawcy, którzy sforsowali (10/11 bm.) kratę i zamki drzwi miejscowego baru piwnego. Straty oszacowano na 1.000 złotych.

Gmina Sanok

* Na 1.500 złotych wyceniono straty powstałe w wyniku włamania (12 bm.) do budynku mieszkalnego na jednej z prywatnych posesji w Bykowcach. Złodziej był bardzo dobrze zorientowany – wiedział, że właściciele nie ma w domu oraz gdzie przechowują klucze. Ukradł pewną kwotę pieniędzy, zegarek damski i złotą biżuterię.

Zagórz

* Chwila nieuwagi – oczekującego na przystanku autobusowym – 46-letniego **Tomasza W.** wystarczyła złodziejowi, który przywłaszczony sobie (12 bm.) należąca do mężczyzny torbę podręczną wraz z dowodem osobistym.

Nie zmniejsza się się, niestety, liczba pijanych kierowców na drogach powiatu sanockiego. Wśród dziewięciu zatrzymanych znalazło się czterech rowerzystów. Niechlubnym rekordzistą okazał się kierujący(?) jednośladem 44-letni **Jan Sz.** z Komańczy, u którego stwierdzono 3,444 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Rowerami jechali także: w Południe – 41-letni **Zdzisław P.** ze Zboisk (1,575); w Jaćmierzu – **Kazimierz S.** (1,47); w Rzepedzi – 31-letni **Zenon C.** z Komańczy (0,693). Poza nimi z prawem jazdy pożegnali się: na ul. Białogórskiej – **Jerzy G.**, motorower jawa (1,155); na ul. Stróżowskiej – 41-letni **Eligiusz O.**, fiat 126 p (2,121); w Czerzeżu – **Zbigniew W.** z Humnisk, fiat 126 p (1,743); w Nowosielskach – 41-letni **Józef W.**, fiat punto (2,898); w Bykowcach – 30-letni **Tomasz D.**, fiat 126 p (0,525).

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Katarzyna Hnat, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – zycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

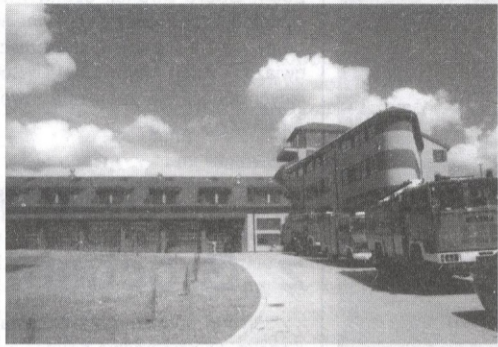
Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Jeszcze w tym roku strażacy przeprowadzą się z Olchowiec do nowej siedziby na Dąbrówce. Informację potwierdził oficjalnie Powiatowy Komendant PSP st. kpt. Kazimierz Pietrzakiewicz: – Mamy nadzieję, że pod koniec września nastąpi uroczyste oddanie obiektu do użytku. Obecnie w jednym ze skrzydeł budynku trwają prace wykończeniowe; układana jest również nawierzchnia z kostki na placach manewrowych i na parkingu. Zakończenie inwestycji jest możliwe dzięki pozyskaniu z budżetu państwa około 1 mln zł.

Za chwilę przeprowadzka

Do nowej strażnicy (na zdjęciu) przeniesie się Powiatowe Centrum Powiadomienia Ratunkowego, tzn. również Pogotowie Ratunkowe. Nie wiadomo jednak, czy wszystkie trzy zespoły wyjazdowe, czy tylko jeden. Choć wszyscy przyzwyczaili się do wspólnych wyjazdów pogotowia i straży, nowy obiekt jest przecież własnością PSP. Na jakich zasadach miałyby przenieść się tam całe Pogotowie Ratunkowe, które podlega pod Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej i jest finansowane z kontraktów z NFZ? Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że dawna siedziba pogotowia przy ul. 800-lecia została już zagospodarowana (w jaki sposób – piszemy poniżej). – Będziemy czynić wszystko, aby pogotowie przeszło na Dąbrówkę wraz z jednostką PSP. Ale nie wykluczamy też wariantu, że karetki zostaną rozlokowane w różnych miejscach. Posiadaniem jednego zespołu wyjazdowego jest zainteresowany Zarszyn i Zagórz. Problem w tym, że mamy za mało karetek – zauważa Zbigniew Daszyk, wicestarosta sanocki. – Na pewno, w ramach PCPR, utrzymania zostanie wspólny dyżur straży i pogotowia oraz jeden zespół wyjazdowy – dodaje.

W kwestii PCPR-ów istnieje wciąż ogromne zamieszanie. Nie ma pieniędzy na ich finansowanie, nie weszła w życie szumnie zapowiadana ustawa o ratownictwie medycznym, z drugiej strony w całym kraju oddawane są do użytku kolejne centra (niedawno w Łodzi). (z)



JOJANTA ZIOBRO

Trzy w jednym



JOJANTA ZIOBRO

Trzy instytucje znalazły swoją siedzibę na terenie obiektów dawnego Pogotowia Ratunkowego przy ul. 800-lecia (na zdjęciu). Pomieszczenia garażowe i socjalne zostały zaadaptowane na potrzeby Samodzielnego Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Diagnostyki Medycznej, czyli rezonansu magnetycznego. Natomiast do budynku głównego przeniesie się Stacja Krwiodawstwa, co pociągać należy za niełatwy sukces, zważywszy, że rozmowy na temat zwolnienia zajmowanych w szpitalu pomieszczeń toczyły się od wielu lat. Odzyskane powierzchnie zostaną najprawdopodobniej przeznaczone na potrzeby Oddziału Kardiologii. Koszty przygotowania obiektu przy ul. 800-lecia zostały podzielone po połowie między Starostwo Powiatowe w Sanoku a Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie. Ponadto na parterze budynku będzie mieścić się Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, który do tej pory funkcjonował przy ul. Jagiellońskiej. Na razie trwa tam jeszcze remont. (z)

Poczta „TS”

Robią tylko dla siebie (replika)

Szanowny Panie Redaktorze, jako przewodniczący Rady Dzielnicy Dąbrówka czuję się zobligowany do udzielenia kilku informacji, które jak sądzę staną się jednocześnie odpowiedzią na stawiane przez Pana Ryszarda Koczeń, spisanie przez Pana zarzuty pod adresem tejże Rady.

Na wstępie tej repliki pragnę wyjaśnić, iż wielokrotnie już osobiście udzielałem Panu Koczeńowi pisemnych odpowiedzi na stawiane pytania, jednak jak wynika z wypowiedzi są one w dalszym ciągu niezadowolające.

Obecna kadencja Rady Dzielnicy rozpoczęła się 8 października 2000 r. i powinna trwać do roku 2005.

Stwierdzam, że Rada ta wykonuje swoje zadania, w miarę swoich możliwości zgodnie ze Statutem Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka (§ 27 i 28).

Odnosnie zebrań Rady Dzielnicy, a w zasadzie ich częstotliwości mogę po-

wiedzieć, że jest ona wyższa niż zalecana w § 11 punkt 1 wspomnianego Statutu.

Rada Dzielnicy w swoich pracach kieruje się dobrem wszystkich swoich mieszkańców, a nie tylko wybranymi osobami. Tak więc pozostaje mi odpowiedzieć negatywnie na końcową część wypowiedzi Pana Redaktora w swoim artykule, cyt. „My ze swej strony możemy mieć nadzieję, że powyższa krytyka pracy radnych dzielnicowych nie pozostanie bez echa i na Dąbrówce zacznie się dziać tak, jak życzy sobie tego pan Koczeń”.

Ze swej strony mogę jedynie zapewnić, że Pan Ryszard Koczeń jest jednym z nielicznych mieszkańców, który jest niezadowolony z działalności Rady Dzielnicy.

Przejawy tego niezadowolenia wyrażane są w bardzo różnorodny sposób. Jako że udokumentowane wymienić mogę:

1. Artykuł w Tygodniku Sanockim z dnia 10. 01. 2003r. (Poczta TS).
2. Artykuł w gazecie codziennej Nowiny z dnia 26.02. 2003r. „Kto się boi referendum”.
3. Artykuł w Tygodniku Sanockim z dnia 09. 07. 2004r. „Robią tylko dla

Nie tylko o wodzie

Dlaczego w Sanoku jest tak droga woda? Czy prawdą jest, że premie w SPGK sięgają 40 procent? Po co miastu Związek Komunalny z gminą Sanok i Zagórzem? To tylko niektóre z pytań, jakie padły podczas spotkania radnych z przedstawicielami SPGK, które odbyło się (8 bm.) w Sali Herbowej.

Pomysł spotkania się z zarządem i radą nadzorczą spółki poddała podczas jednej z ubiegłorocznych sesji radna Joanna Hydzik. W życie wcielił go burmistrz Wojciech Blecharczyk, który zorganizował czwartkowe posiedzenie.

– Bardzo bolesne jest dla mnie, że pojawiają się głosy, iż jestem opanowany przez zarząd spółki. Że panuje tam bałagan, którym kieruję. Jest to nieuczciwe. Ja gram w otwarte karty. To spotkanie jest po to, aby radni mogli zadać pytania i wyjaśnić wątpliwości – stwierdził na wstępie burmistrz.

– Postawiłam na sesji wniosek, aby w 2005 roku nie podnosić cen wody. Z odpowiedzi SPGK wynika, że jest to nierealne. Sprawdziłam w sześciu sąsiednich miastach – poza Rymanowem ceny wody i ścieków są wszędzie znacznie niższe niż u nas. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego akurat my – mając pod bokiem San – musimy tak drogo płacić? Te ceny dobijają ludzi. Musimy zrobić wszystko, aby je utrzymać. Jestem przeciwniczką tak dużych dopłat dla SPGK. Czy prawda jest, że w spółce wypłaca się 40-procentowe premie? – pytała Joanna Hydzik.

Prezes SPGK Czesław Bartkowski replikował: – Nieprawdą jest, że ceny wody w Sanoku są najwyższe. Proszę uważnie zapoznać się z dokumentami. W innych miastach ceny te mają charakter dwuczłonowy – do stawki podstawowej doliczana jest opłata stała, której w Sanoku nie ma. W rzeczywistości jedynie Rzeszów ma niższe ceny, ale wynika to ze skali wielkości. Chciałbym mieć takie podwólcze, gdzie jedną rurą

zalatwiam tysiące ludzi. Dopłaty nie są dla SPGK tylko dla odbiorców. Spółka nie ma z tego ani złotówki. A pobory składają się z 70-procentowej płacy zasadniczej i 30-procentowej premii. Trzeba uzasadnić jej odebranie.

Na prośbę Jana Oklejewicza przedstawiono wyniki finansowe SPGK za pięć miesięcy br. Wynika z nich jednoznacznie, że okres ten zamknął się stratą 209.140 zł brutto, co stwarza realne niebezpieczeństwo ujemnego wyniku na koniec roku.

Pytano także m.in. o dłużników spółki, średnie zarobki, kryteria oceny zarządu spółki, korzyści płynące z utworzenia Związku Komunalnego. Wyjaśniono, że największym dłużnikiem jest gmina Sanok, wobec której wystąpiono na drogę sądową, reszta należności to tzw. drobniacy, którą trudno wyegzekwować; średnie zarobki wynoszą 2.075 zł brutto; zarząd kontrolowany jest przez radę nadzorczą, a skuteczność jego działań i kondycji spółki obrazują m.in. wyniki rocznego bilansu dokonywanego przez niezależnego audytora; utworzenie Związku Komunalnego z gminą Sanok i Zagórzem pozwoli wszystkim stronom dokonać uwłaszczenia na niepodzielnym majątku spółki, co jest podstawą przy ubieganiu się o unijne środki aplikacyjne, bez których na przykład modernizacja oczyszczalni ścieków będzie kosztować kilkakrotnie więcej.

Radni wyrazili wolę udziału w kolejnych spotkaniach z zarządem SPGK, z zadowoleniem przyjęli też propozycję zwiedzenia wszystkich obiektów spółki. /joko/

ZESPÓŁ SZKÓŁ MEDYCZNYCH im. Anny Jenke

ul. Konarskiego 3, tel./fax: sekretariat – 463-12-42, dyrektor – 464-52-20

Dysponujemy wolnymi miejscami na kierunkach:

- ★ Opiekunka dziecięca (policealny – 2 lata)
- ★ Ratownik medyczny (policealny – 2 lata)
- ★ Asystent osoby niepełnosprawnej (policealny – 1 rok)
- ★ Opiekun w domu pomocy społecznej (policealny – 2 lata)
- ★ Terapeuta zajęciowy (policealny – 2 lata)
- ★ Technik fizjoterapii (policealny – 2,5 roku)
- ★ Technik masażysta (policealny – 2 lata)

emapa® Mapy cyfrowe
SYSTEMY Nawigacji GPS

→ 515 miast Polski
→ dokładna mapa Europy
→ współpraca z odbiornikiem GPS

W ofercie dostępne:
- Nawigator Mapa Polski
- Nawigator Mapa Europy
- Nawigator Professional +
- Odbiorniki GPS

Ruszaj w trasę z Nawigatorem EMAPA!

Więcej na: www.interq.pl

INTERQ S.C. tel: (13) 46 43 953
SANOK, Jagiellońska 58 fax (13) 46 44 701

INTERQ

Last Minute
Turcja - Hotel 3***
już od 1299 za tydzień

PARTNER Biuro Podróży
BIURO PODRÓŻY „Partner”
RADIA BIESZCZADY 38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
www.partnertravel.pl tel. 464 30 44

Radio BIESZCZADY

www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

BP PARTNER

- wczasy zagraniczne i krajowe
- bilety lotnicze oraz autokarowe
- obozy młodzieżowe

PARTNER Biuro Podróży
BIURO PODRÓŻY „Partner”
RADIA BIESZCZADY 38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
www.partnertravel.pl tel. 464 30 44

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).
<http://www.biblioteka.sanok.pl/>

W okresie wakacji biblioteka czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-17.00, sobota – nieczynne; oddział dla dzieci: 10.00-16.00.

Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-17.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia w miesiącu lipcu i sierpniu: pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.

Muzeum Historyczne (Zamek)
<http://www.muzeum.sanok.pl/>

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-10.00, pozostałe dni: 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

<http://www.bieszczady.pl/skansen>
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).
Zwiedzanie wnetrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK

16-18 VII, godz. 17.00 – „Nawiedzony dwór”, prod. USA, b.o.

16-18 VII, godz. 19.00 – „Okna”, prod. Włochy, od 15 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Od 1 lipca do 31 sierpnia dyżury w fundacji pełnione będą we wtorki, środy, czwartki od godz. 10.00 do 14.00. We wtorki przyjmujemy psychoterapeuta i kontynuowane będą grupy wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy – od 14.00 do 19.00.

Nocne dyżury aptek

16-19 VII – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Piłsudskiego 10.

19-26 VII – apteka prywatna mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

W okresie wakacji Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii PPP w Sanoku pełni dyżur: pon. 16.00-18.00, sob. 10.00-12.00.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

• 26 VII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Elżbieta Kadłuczka.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

Po raz trzeci w Krakowie odbyło się (7-14 bm.) tygodniowe seminarium poetyckie poświęcone poezji polskiej i amerykańskiej „Amerykanie w Krakowie”. Do udziału w tym wydarzeniu obok sław tej miary co po stronie polskiej Wisława Szymborska, Adam Zagajewski, a po stronie amerykańskiej m.in. Robert Pinsky czy Edward Hirsch, zaproszony został sanoczanin, poeta Janusz Szuber.

Amerykanie i Szuber w Krakowie

Pomysł jest prosty – uważa współorganizator tego poetyckiego seminarium, znakomity poeta i eseista Adam Zagajewski. – *Chodzi o to, by kontynuować tradycję dialogu między amerykańską i polską poezją, zapoczątkowaną w naszych czasach przez Czesława Miłosza, o to, żeby mówić o poezji, o ideach, żeby słuchać wierszy i czytać wiersze. Tygodniowe spotkanie jest i festiwalem – dzięki odświętnym wieczorom autorskim i odświętnym nastrojom – i konferencją, w znaczeniu poważnej i wolnej od akademickiego żargonu konwersacji o poezji i o świecie.*

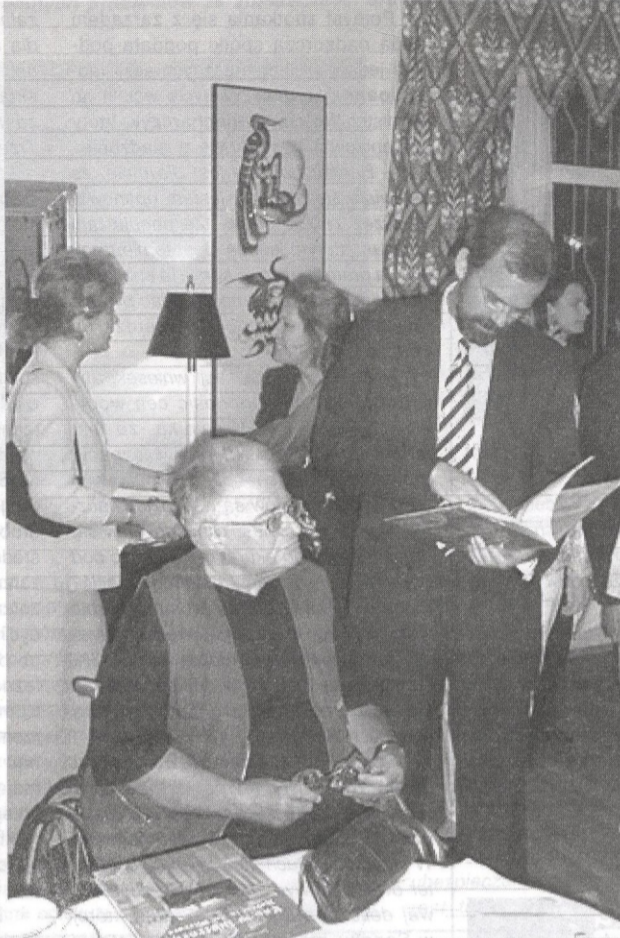
Imprezę, której współorganizatorem był konsul amerykański, uświetniło powitalne przyjęcie u konsula generalnego Kennetha Fairfaxa, na którym sanoczanin spotkał się nie tylko z uczestniczącymi w seminarium poetami, ale także z wydawcami, tłumaczami, wielbicielami jego poezji i przyjaciółmi, przy okazji niestrudzenie promując nie tylko polską poezję, ale i Sanok oraz ukochane przez niego Bieszczady.

Dużej rangi wydarzeniem kulturalnym z udziałem sanoczanina był też wieczór poezji zorganizowany w zabytkowym kościele Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie. Wiersze tłumaczone i czytane w językach polskim i angielskim przez poetów obu nacji w murach świątyni brzmiały wyjątkowo. A Janusz Szuber, znany z doskonałej recytacji swoich, a w tym przypadku także cudzych wierszy, całkowicie podbił publiczność i kolegów po piórze, którzy gratulowali mu występu jeszcze długo po imprezie.

Każdy przyjazd do Krakowa jest dla mnie ważnym wydarzeniem, tak ze względu na samo miasto, jak i na imprezy czy wydarzenia, w których uczestniczę – powiedział. Tym razem były to spotkania z pisarzami, nie tylko polskimi, ale także najwybitniejszymi poetami ze Stanów Zjednoczonych, postaciami wręcz legendarnymi, znanymi z pierwszych stron gazet. Nie ograniczyły się one tylko do tych przewidzianych „protokołem”, ale miały często charakter improwizowany, spontaniczny, całkiem prywatny.

Szczególnie ujęła mnie uroczystość w kościele Bożego Ciała, gdzie dużym przeżyciem było dla mnie wysłuchanie własnych wierszy w doskonałej interpretacji Amerykanów, a także możliwość uczestniczenia w lekturze poezji deklamowanej przez autorów.

Faktycznie, interpretacja autorska to specyficzny sposób poznawania poezji. Wszyscy przybyli na spotkanie mogli przekonać się o tym, słuchając wiersza Tony’ego Hoaglanda raz w wykonaniu autora, a następnie – Janusza Szubera. – *To całkiem inny wiersz, nabrał nowych, nieoczekiwanych znaczeń* – powiedział zaskoczony Hoagland po wysłuchaniu sanoczanina.



(a) Konsul generalny Kenneth Fairfax i Janusz Szuber podczas przyjęcia powitalnego.

Lato w Lesku

Miłośnicy dobrej muzyki i ładnych dziewcząt powinni w najbliższy weekend (17-18 bm.) wybrać się do Leska, gdzie na stadionie sportowym *Sanovii* odbędzie się powitanie lata. Imprezę rozpocznie plenerowa dyskoteka (sobota, g. 19), w czasie której publiczność bawić będą gwiazdy polskiego hip-hopu: Mezo, Ował MC2 i DJ HEN. W trakcie koncertu odbędą się eliminacje do konkursu *Dziewczyna Lata Lesko 2004*. Sporo atrakcji czeka widzów również w niedzielę. Najmłodszych ucieszy zapewne Wesole Miasteczko i występ grupy *Alfiki*, a starszych – kabaret z biesiadą śląską oraz koncert gwiazd – *Alicji Majewskiej* i *Włodzimierza Korcza*. Ekscytujących emocji nie zabraknie również podczas finału wyborów *Dziewczyny Lata*.

/jot/

Dzikowska z „Grochem i kapustą”

Słynna podróżniczka Elżbieta Dzikowska znów zawita do Sanoka. Okazją będzie promocja jej książki „Groch i kapusta”. Wydawnictwo jest pokłosiem programów telewizyjnych o tym samym tytule. Poszukując tematów globtroterka odwiedziła wiele ciekawych zakątków Polski, w tym również nasze miasto. Promocja tej, i innych książek wydawnictwa „Libra” z Warszawy, będzie częścią imprezy pod nazwą „Jarmark na deptaku”, która planowana jest na 25 lipca. Relację z sanockiego deptaka przekaże TVP3. Realizatorzy zapowiadają trzy wejścia na antenę. Będzie można posłuchać kapel i zespołów ludowych, delektować się regionalnym jadem przygotowanym przez Koła Gospodyń Wiejskich i zakupić wyroby rękodzielnicze. Początek jarmarku o godz. 14.30.

(z)

Wakacje z Gagatkiem

ODK Gagatki zaprasza uczniów szkół podstawowych i gimnazjów na codzienne zajęcia wakacyjne (pon.-pt, g. 11-14). W programie – zależnie od pogody – spotkania z tańcem i plastyką, zajęcia sportowe i rekreacyjne, liczne konkursy, gry i zabawy integracyjne oraz wycieczki pn. *Poznaj swoje miasto*.

/k/

Malowali Sanok

Krajobrazy i architektura naszego miasta stały się tematem prac malarskich rzeszowskich studentów z Instytutu Sztuk Pięknych, którzy przez dziesięć dni przebywali w Sanoku na plenerze malarskim.



Grupa rzeszowskich studentów wraz z opiekunem (Magdalena Florczyk, Ewelina Grygiel, Marzena Bończak, Konrad Murdzek i ad. Jacek Balicki).

Jedną z obowiązkowych form zaliczenia semestru jest plener malarski, ale młodzi plastycy traktują to bardziej jak przygodę niż obowiązek. – *Sanok jest ładnym miastem, bardzo się nam to podoba. Malujemy zarówno architekturę miasta, zwłaszcza kościoły, jak też tutejszy krajobraz, góry, rzekę, no i skansen – zachwala walory miasta Magda Florczyk, studentka. – Jest tu dużo ładnych miejsc, które można namalować. Mieszkamy w doskonałym miejscu, bo z domków campingowych na Białej Górze rozciąga się ładny widok na miasto i rzekę, mamy blisko do skansenu, a z drugiej strony do Gór Stonnych* – dodaje Jan Mucha, uczestnik. Prace studentów to głównie olej na płótnie i szkice, w większości ekspresyjne, malowane szybko i dynamiczną kreską. – *Zauważyłem, że studenci bardzo ambitnie podeszli do pleneru. Powstało tu dużo ciekawych prac. Jestem zadowolony z pobytu w Sanoku i sądzę, że moi studenci również, dlatego nie wykluczam, iż w przyszłym roku znowu tu przyjedziemy* – podsumował ad. Jacek Balicki z Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego.

(h)

Po trzydziestu latach

Spotkanie z okazji trzydziestolecia ukończenia podstawówki? Czemu nie? O tym, że może być równie wzruszające, jak jubileuszowe spotkanie maturalne, przekonali się absolwenci rocznika 1974 ze Szkoły Podstawowej w Niebieszczańcu.

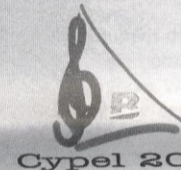
„Co się stało z naszą klasą?”. Te słowa piosenki Jacka Kaczmarskiego stały się mottem przygotowań do zjazdu koleżeńskieg dawnych koleżanek i kolegów z niebieszczańskiej podstawówki. Stawili się prawie wszyscy, nawet ci, którzy mieszkają poza granicami kraju, w Kanadzie, USA, Czechach czy Niemczech. Po mszy św. w kościele parafialnym dawni uczniowie i nauczyciele przeszli do budynku szkoły, gdzie gościła ich obecna dyrekcja – Danuta Wolan i Marian Proćko. Wychowawczyni Maria Kurnik odczytała – tak jak robiła to codziennie trzy dekady temu – listę obecności. Potem przyszedł czas na odpytanie każdego z życiowych losów. Puentą była wychylona wspólnie lampka szampana... Podczas „przerwy” najbliższe przyjaciółki – trzymając się pod rękę – znów



Na pamiątkowym zdjęciu uczestnicy zjazdu (nauczyciele i uczniowie) przed wejściem do kościoła parafialnego w Niebieszczańcu.

mogły pospacerować po szkolnym korytarzu. Dalsza część zjazdu – bankiet – odbyła się wieczorem w Domu Ludowym. Bawiono się do białego rana. – *Ten dzień pozostanie na długo w naszej pamięci. Dobry los wiedział, co robi, łącząc nas w klasy* – podsumowała z nostalgią Maria Ambicka, współorganizatorka zjazdu, dziś wicedyrektor szkoły w Pobiednie.

(z)



V Festiwal Piosenki Shantowej Cypel 2004
30 lipca - 1 sierpnia
Baza Centralna WOPR
w Polańczyku

Koncerty Gwiazd
Mikrofon dla wszystkich
Shanty dla dzieci
Skoki Maszyn Pseudolatających
Regaty Maszyn Pseudopływających
Turniej Piracki
Wybory Miss Prozerpina 2004



HERMINA



lokata na lata

o stałym oprocentowaniu

nawet do

7,3%

2-12 miesięcy

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91

www.skokstefczyk.pl
infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Pomysł amerykańskiego farmera

Mało kto wie, że w Urzędzie Gminy w Bukowsku ma swoją siedzibę lokalny przedstawiciel Heifer Project International – amerykańskiej fundacji zajmującej się pomocą dla rolników w najbiedniejszych regionach świata. Fundacja istnieje od 60 lat, w Polsce działa od 1992 roku. O realizowanych przez nią projektach i zasadach korzystania ze świadczonej w ich ramach pomocy mówi Zygmunta Paluch – przedstawiciel HPI na Podkarpaciu.

* Na czym polega pomoc udzielana rolnikom przez HPI?

– Na nieodpłatnym przekazywaniu zwierząt, których pierwsze żeńskie potomstwo trafia do następnego rolnika. To tzw. zasada przekazywania daru, która stanowi podstawę działania fundacji. Nasza organizacja powstała prawie 60 lat temu z inicjatywy amerykańskiego farmera Dana Westa, który zaproponował, aby USA pomagało krajom dotkniętym niedostatkami poprzez wysyłanie im zwierząt gospodarskich zamiast gotowych produktów żywnościowych...

* ...zgodnie z tezą: lepsza wędka niż ryba?

– Dokładnie. Pomysłem Westa było również, aby każdy z obdarowanych rolników przekazywał pierwszego żeńskiego potomka od otrzymanej sztuki kolejnej potrzebującej wsparcia osobie. Do dziś zasada ta jest podstawą wszystkich projektów realizowanych przez HPI, z których korzystają rodziny wiejskie w 110 krajach.

* Od jedenastu lat fundacja obecna jest również w Polsce, w tym także na Podkarpaciu. Jaką pomoc oferuje miejscowym rolnikom?

– Jednym z najbardziej znanych jest projekt hodowli bydła siemientalskiego. To pierwszy i największy projekt realizowany przez HPI w Polsce. Do chwili obecnej skorzystało z niego około 1.000 podkarpackich rolników, z czego ponad 120 w samym Bukowsku. Drugi realizowany w Bieszczadach projekt dotyczy ekologicznej hodowli owiec. Objęliśmy nim na razie 41 rolników, głównie z gmin Czarna i Bukowsko. W Bukowsku przeprowadziliśmy także projekt edukacyjny dla młodzieży, ukierunkowany na hodowlę królików. Za zarobione przez młodzież pieniądze zakupiono telewizor do miejscowej świetlicy. Z kilku innych projektów warto wymienić choćby hodowlę królików w powiecie przemyskim, owiec w powiecie jarosławskim czy bydła czarno-białego w rejonie działania WODR w Boguchwale.

* Kilkakrotnie wspominał pan o Bukowsku. Czemu należy zawdzięczać tak duże zainteresowanie projektami HPI właśnie w tej gminie?

– Przedsiębiorczości rolników i niespotykanej wprost mobilności wójtów...

* ...który „przytulił” fundację do siebie.

– Szukaliśmy jakiegoś niedrogiemu lokum w tym rejonie. Pan Błażejowski zaofiarował nam odpowiednio pomieszczenie w Urzędzie Gminy. Przyjęliśmy jego ofertę.

* Ku zadowoleniu obydwu stron?

– Oczywiście. Korzyści są obopólne. Fundacja ma w terenie swoją siedzibę, i to za stosunkowo niewielkie pieniądze, a rolnicy – możliwość bezpośredniego kontaktu z jej przedstawicielem, czyli ze mną.

* Inni wójtowie nie byli zainteresowani?

– Z tym jest różnie.

Odwiedziłem wszystkie bieszczadzkie gminy, informując o możliwościach korzystania z pomocy fundacji. Nie wszędzie natrafiło to na tak dobry grunt jak w Bukowsku, gdzie wójt od razu wykazał ogromne zainteresowanie. Nie oznacza to jednak, że mieszkańcy Bukowska są w jakikolwiek sposób preferowani. Każdy znajdujący się w trudnej sytuacji mieszkaniec wsi bądź instytucja zajmująca się działalnością rolniczą może wystąpić do HPI o pomoc.

* Mam rozumieć, że kiedy zgłosi się do pana jakiś rolnik i poprosi o krowę czy stado owiec, to je otrzyma?

– Niezupełnie. Po pierwsze nie przyjmujemy zgłoszeń indywidualnych. O pomoc może wystąpić grupa rolników.

* Jak liczna?

– Wystarczy, że będzie kilkuosobowa. Może to być grupa nieformalna, która z czasem przekształci się w stowarzyszenie lub grupę producencką, choć na początku nie jest to konieczne. Grupa powinna założyć subkonto i wyłonić lidera – taka osoba nie może pochodzić z księżyca i musi mieć doświadczenie w hodowli.

* A dalsza procedura?

– Ludzie wypełniają zgłoszenie, my je weryfikujemy, piszemy wniosek w angielskiej wersji językowej i wysyłamy go do centrali HPI w USA. Po akceptacji, przekazujemy rolnikom pieniądze. Sami się nimi rządzą i sami dokonują zakupu zwierząt. Zazwyczaj są to 1-2 sztuki dla każdego rolnika z grupy, w przypadku owiec liczba ta wzrasta do 15. Część środków przeznaczona jest także na szkolenia, opiekę weterynaryjną, a nawet zakup pasz – oczywiście, z zachowaniem właściwych proporcji.

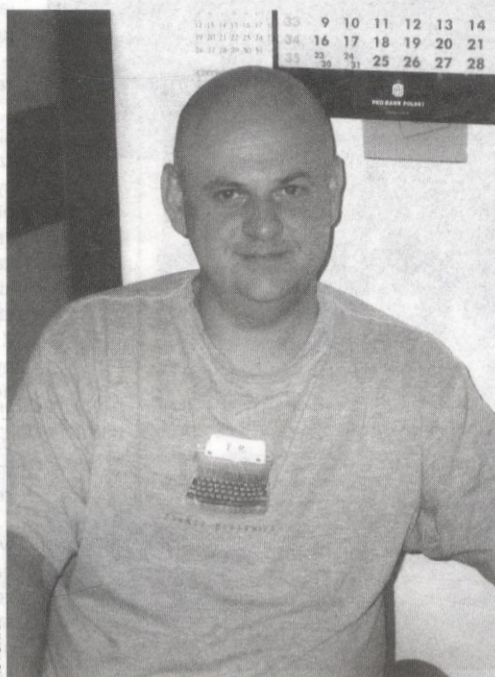
* I kiedy z otrzymanych zwierząt urodzi się pierwsze żeńskie potomstwo...

– ...rolnik przekazuje je następnemu gospodarzowi w darze. Jeśli ma owce,

przekazuje pięć sztuk. W ten sposób otrzymujący pomoc stają się jednocześnie ofiarodawcami. Tworzy się taki łańcuszek wzajemnego wsparcia.

* A co w sytuacji, kiedy urodzi się osobnik płci męskiej?

– Zostaje w gospodarstwie.



AUTORKA

* Czy rolnik może odmówić przekazania zwierzęcia?

– Może, ale wtedy musi zapłacić za nie fundacji. Jest to jednak sprzeczne z ideą naszego działania. Zależy nam na tym, żeby grupa ludzi korzystających z pomocy była coraz większa i żeby tworzyły się więzi między nimi. Przyjęliśmy zasadę, że rolnik może odstąpić pierwszą otrzymaną krowę po trzecim przekazaniu w grupie. Ale jeśli ktoś się uprze, wyrażamy zgodę na wcześniejszą spłatę. Grupa może też utworzyć kasę pomocową, dzięki czemu pieniądze nie trafiają z powrotem do fundacji i pozostają w grupie.

* HPI stawia wyłączenie na rozwój hodowli bydła, owiec i królików na Podkarpaciu?

– Oczywiście, że nie. Przygotowujemy właśnie tzw. projekt karpacki o charakterze proekologicznym i transgranicznym, związany z rozwojem turystyki konnej w oparciu o konie huculskie. Chcemy włączyć do niego rolników z Podkarpacia a także Słowacji, Rumunii i Ukrainy. Każdy rolnik otrzyma 1-2 konie, które w sezonie będzie można wykorzystywać do rajdów konnych a w zimie przy zrywce drewna. To trudny program, wymagający doskonałej organizacji. Ludzie muszą

znać się na koniach, trzeba stworzyć bazę noclegową. Turystyka konna ma coraz więcej zwolenników, a Bieszczady są wręcz wymarzoną regionem do jej uprawiania. Myślę, że nasz projekt spotka się z dużym zainteresowaniem.

* Na Podkarpaciu nie brak także pszczelarzy...

– I dla nich mamy propozycję. Kolejny z przygotowywanych przez nas projektów dotyczy właśnie rozwoju pszczelarstwa w Bieszczadach. Tu uzyskiwany jest – najbardziej ceniony – miód spadziowy jodłowy, który cieszy się ogromną popularnością na całym świecie. Miód ten ma najwyższą wartość, zawiera bowiem lecytynę. Potowa jego światowej produkcji pochodzi z Polski.

* Na co mogą liczyć podkarpacki pszczelarze w ramach tego projektu?

– Każdy otrzyma tzw. pakiet pszczeli: rodzinę pszczelą oraz środki na założenie pasieki i opiekę weterynaryjną. Każdy też zostanie wcześniej przeszkolony. Grupa powinna dysponować ponadto laboratorium z podstawowym wyposażeniem do prowadzenia badań miodu.

* Dyrektywy unijne są w tym względzie dość restrykcyjne – zmywalne podłogi, nierdzewne naczynia... Sądzi pan, że podkarpackich pszczelarzy stać na takie laboratoria?

– Te przepisy dotyczą pasiek towarowych, o kilkuset ulach. Pewne zasady – jak choćby bieżąca woda w pracowni – muszą być zachowane, ale w granicach zdrowego rozsądku. Musimy wypracować określone standardy w zakresie higieny.

* Wspomniał pan wcześniej o zrealizowanym z powodzeniem w Bukowsku projekcie edukacyjno-zarobkowym dla młodzieży. Czy HPI rozważa uruchomienie innych projektów tego typu w najbliższym czasie?

– W ramach tzw. projektu karpackiego chcemy uruchomić zbiór ziół ze stanu naturalnego, czyli nie z plantacji. Projekt ten skierowany będzie i do rolników, i do młodzieży.

* Wszystkie omawiane projekty pochodzą od fundacji. Czy istnieje możliwość, aby HPI sfinansowało jakiś autorski pomysł, zgłoszony przez samych rolników?

– Oczywiście. Mamy również środki na wsparcie innych działalności, pod warunkiem, że będą one ekologiczne. Jeśli zbiorą się chętni i przedstawia jakiś ciekawy pomysł – choćby w zakresie uprawy wierzby energetycznej, o której głośno ostatnio – jesteśmy otwarci. Nie chcemy niczego narzucać na siłę.

* Rezyduje pan w Bieszczadach od kwietnia – jak człowiek „ze świata” odnajduje się na podkarpackiej prowincji?

– Znakomicie. Jestem urzęczony bieszczadzką przyrodą i zyciowością ludzi. Tereny te nie są mi obce – moje rodzinne korzenie wywodzą się właśnie z Bieszczadów, z okolic Cisnej. Czuję się więc jak w domu.

Rozmawiała Joanna Kozimor

Pomniki przyrody w Nadleśnictwie Komańcza

Piękne i wiekowe

Dęby, lipy i jesiony, a wszystkie liczą sobie po dwieście i więcej lat. A do tego osiemdziesięcioletnie daglezie, które w porównaniu z cisem mającym sto dwadzieścia lat, wydają się młódkami. Te wspaniałe i wiekowe drzewa uchwałą podjętą 29 czerwca br. przez radnych gminy Komańcza ustanowione zostały pomnikami przyrody.

Z nowych pomników cennym jest okazały cis pospolity, rosnący w Jaworniku. W obwodzie pierścienicy mierzy 101 centymetrów, ma 5 metrów wysokości i liczy sobie 120 lat. Szkoda, że w Nadleśnictwie Komańcza jest to jedyne udokumentowane stanowisko tego ginącego gatunku.

Natomiast w Dołżycy uchował się dąb szypułkowy, który osiągnął piękny wiek 250 lat. To wspaniałe drzewo ma 27 metrów wysokości. Na uwagę zasługuje fakt, iż rośnie ono w rejonie lasów, w których w ogóle nie występuje ten gatunek. Znaczący przedmiot przypuszczają, że liczący ćwierć wieku dąb, jako jedyny z tego gatunku uchował się w rejonie, który niegdyś pokrywała nieprzebita puszcza.

Jedlicca Douglasa, zwana daglezią zieloną, to gatunek drzewa powszechnie rosnącego w Ameryce Północnej. Daglezia została introdukowana i całkiem nieźle radzi sobie w klimacie Beskidu Niskiego. Do niedawna na terenach administrowanych przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Krośnie jedyne udokumentowane stanowisko daglezi znajdowało się w Odrzykoniu, ale los tych sześciu drzew zdaje się być przesądzony. Wandalnie okorowali daglezie do wysokości 2 metrów.

Obecnie przyrodnicy natknęli się w Balnicy na dwie daglezie. Obie mierzą po 32 metry wysokości i rosną od niespełna wieku. Nie licząc daglezi jako drzew ozdobnych, które na Podkarpaciu można spotkać w przydomowych ogrodach, te w Balnicy są jedyne rosnące w środowisku naturalnym.

Trzeba podkreślić, że to dzięki członkom zrzeszonym w Kole Zakładowego Stowarzyszenia Inżynierów, Techników Leśnictwa i Drzewnictwa funkcjonującym przy Nadleśnictwie w Komańczy możliwe było ustalenie i wpisanie w rejestr nowych pomników przyrody, o czym poinformował nas pan Edward Orłowski, przedstawiciel SITLID.

□

Planowanie rozwoju lokalnego w powiecie sanockim

Szansa, którą trzeba wykorzystać

Rozwój powiatu uzależniony jest od wielu czynników, jednak do najważniejszych należą możliwości inwestycyjne lokalnych samorządów, zarówno w sferze społecznej, jak i infrastruktury technicznej. Obecnie, po wstąpieniu naszego kraju do UE, zaczynają napływać do polskich samorządów fundusze strukturalne w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR). Współfinansować on będzie do 75 proc. wartości inwestycji zgłaszanych przez wszystkie szczeble polskiego samorządu. Stwarza to zupełnie nowe szanse dla rozwoju lokalnego i regionalnego.

du Terytorialnego i Administracji z Krakowa (MISTIA) przygotowało propozycję cyklu działań pod wspólną nazwą „Planowanie rozwoju lokalnego w powiecie sanockim”. Propozycja ta zyskała akceptację Zarządu Województwa Podkarpackiego, nadzorującego działania realizowane w ramach PAOW. Dzięki temu w czerwcu 2004 r. rozpoczęte zostały prace nad stworzeniem planu rozwoju lokalnego.

Przed przystąpieniem do opracowania planu rozwoju lokalnego, weryfikacji i aktualizacji poddana zostanie strategia rozwoju powiatu sanockiego opracowana w 2000 r. Uaktualniona strategia rozwoju zawrze w swojej treści cele, do których dążyć będzie powiat w latach 2004-2013 oraz zestaw narzędzi prowadzących do rozwoju społeczno-gospodarczego wspólnoty powiatowej.

Aktualizacja strategii i stworzenie założeń planu rozwoju lokalnego będą przedmiotem dwóch jednodniowych warsztatów strategicznych, które przeprowadzone zostaną w Starostwie Powiatowym w Sanoku 13 i 20 bm.

Równoległe z działaniami warsztatowymi prowadzone będą przez konsultantów MISTIA działania eksperckie, mające na celu pogłębioną analizę obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej powiatu. W efekcie analizy powstanie obszerny (liczący ok. 100 str.) „Raport o stanie społeczno-gospodarczym powiatu sanockiego” – dokument wskazujący tendencje społeczno-gospodarcze zachodzące w naszym powiecie na przestrzeni kilku ostatnich lat oraz ukazujący powiat w kontekście otoczenia zewnętrznego (analiza układu lokalnego). Dodatkowo w wyniku prac ekspertów MISTIA

opracowany zostanie dokument pn. „Rekomendacje dla polityki promocyjnej powiatu sanockiego”, zawierający analizę dotychczasowych działań promocyjnych powiatu oraz wskazówki służące dynamizacji tego ważnego procesu.

Niezmiernie ważnym efektem współpracy Powiatu Sanockiego i MISTIA będzie opracowanie studiów wykonalności inwestycji składanych przez powiat do współfinansowania w ramach funduszy europejskich. Pierwsze studium dotyczy będzie inwestycji drogowo-mostowej, drugie obejmie inwestycję z zakresu ochrony zdrowia (rozbudowa szpitala powiatowego w Sanoku – pawilon diagnostyczno-zabiegowy). Dokumenty te będą obligatoryjnym załącznikiem do wniosków składanych przez powiat w Urzędzie Marszałkowskim pod kątem współfinansowania z funduszy europejskich.

□

Nocne hulanki i swawole

Kilka telefonicznych interwencji odebrał od mieszkańców z ulicy Armii Krajowej, którzy skarżyli się, że nie mogą spać, ponieważ młodzi ludzie zakłócają ciszę nocną. – Wystarczyło kilka ciepłych dni, a przed blokami pojawiły się gromady młodzieży, która racząc się alkoholem, nie daje zmużyć oka – żalił się jeden z czytelników. Przed blokami na Armii Krajowej do ekscesów doszło pod koniec zeszłego tygodnia. – Przydałby się jakiś patrol policyjny, ale kiedy coś się dzieje, to mundurowych nie uświadczą – stwierdził inny z interwenujących w tej sprawie.

W nocnym sklepie, czynnym do godziny pierwszej, młodzi zaopatrują się w alkohol, którym następnie raczą się na ławkach przed blokami. A rano pozostają tylko potłuczone butelki po piwie i tanim winie. Na szczęście – to dla mieszkańców – ostatnio noce są znacznie chłodniejsze i deszczowe. Może zatem przed blokami na Armii Krajowej będzie trochę spokojniej. (cz)

Góra stłuczonego szkła

Z czwartku na piątek minionego tygodnia (8/9 bm.) tylko żelazny szkielet został po przystanku MKS (na zdjęciu), usytuowanym przy ulicy Traugutta. – To skandal, żeby dopuścić się takiego wandalizmu – powiedział nam podenerwowany czytelnik. – Jeszcze teraz, a będzie wnet południe, trudno tamtędy przejść chodnikiem, ponieważ cały trotuar zasypany jest szkłem – poinformował.



Tym razem bezimienni wandalowie wyładowali swoją agresję na szklanych ścianach przystanku autobusowego. Za szkody zapłacimy wszyscy, a więc podatnicy. Nie pierwszy to zresztą przypadek, kiedy grupy rozbewziętych młodych ludzi, z reguły wracających z imprez zakrapianych alkoholem, wyładowują nadmiar energii na kosztach na śmieci, znakach drogowych, czy dopiero co posadzonych drzewkach. I przeważnie te wyczyny uchodzą im bezkarnie, bo nikt nie potrafi ich złapać na gorącym uczynku. Wobec skromnych sił miejscowej policji, z tego typu przejawami bezmyślnej agresji mogą sobie jedynie poradzić sami obywatele miasta. Sęk w tym, że jak na razie, w grodzie mającym w nazwie przymiotniki wolny i królewski, zwykli obywatele także wołają pewnych zjawisk nie dostrzegając. (cz)

STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

Biorąc za miarę wartość ludzkiego życia, rezonans magnetyczny spłacił się już w pierwszym tygodniu. Co stałoby się z młodym człowiekiem po wypadku, u którego tomograf komputerowy nie stwierdził żadnych zmian w obrębie mózgu i dopiero rezonans pozwolił na zlokalizowanie niebezpieczeństwa? Albo z kilkunastoma innymi osobami, u których wykryto guzy w kanale kręgowym, stwardnienie rozsiane czy naczyniaki mózgu? Żadna inna metoda badania nie dalaby im szansy na tak szybką diagnozę i właściwe leczenie.

Rezonans od kuchni

Rozmowa z Leszkiem Kawczyńskim, prezesem Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Diagnostyki Medycznej

– **Wiele osób ma powody, aby dziękować niebiosom za sprowadzenie do Sanoka rezonansu...**

To prawda i dlatego wciąż zdumiewa mnie fakt, że udało nam się zrealizować ten nieprawdopodobny pomysł. Raz jeszcze dziękuję inicjatorom, braciom Miciakom z USA, oraz wszystkim osobom i instytucjom, które się do tego przyczyniły.

– **Ilu pacjentów przebadaliście do tej pory?**

W pierwszym miesiącu działalności, tzn. w kwietniu, przyjęliśmy 107 osób. Do końca czerwca było ich już blisko 430.

– **Na jakich zasadach można skorzystać z badania?**

Otrzymując skierowanie od lekarza z przychodni specjalistycznej. W tym przypadku finansuje je NFZ i zakład opieki zdrowotnej. Bezpłatne są też badania na zlecenie szpitali – za hospitalizowanego pacjenta płaci dana placówka. Trzecia możliwość to badania odpłatne, na życzenie danej osoby. Nie wymagają one skierowania.

– **Ilę kosztuje taka przyjemność? Czy macie dużo chętnych?**

Z możliwości tej skorzystało dotychczas ponad 30 osób, które chciały ubezpieczyć się co do stanu swego zdrowia. Badanie kosztuje 380 zł, a z kontrastem 470 zł.

– **Niezależnie od tego czy jest to kolano, czy kręgosłup?**

Tak, stawka jest taka sama. – **Na Podkarpaciu funkcjonowały do niedawna dwa rezonanse. Chorzy musieli czekać na badanie kilka**



ARTUR KUCHAŃSKI

tygodni, a nawet dłużej. Jak wygląda to obecnie?

Pojawienie się trzeciego urządzenia na pewno odciążyło Rzeszów. Badania w naszej pracowni odbywają się praktycznie na bieżąco. Pacjenci umawiani są z dnia na dzień, na określonej godzinie. – **Ilę badań wykonacie w tym roku w ramach kontraktu z NFZ?**

Około 1,2 tys., choć moglibyśmy dwa razy tyle.

– **Czyli macie „wolne moce przerobowe”. Jak wykorzystacie je, podobnie jak atut w postaci niskich cen? Na Zachodzie, np. w Austrii, za diagnozę metodą rezonansową płaci się 500-700 dolarów.**

Chcemy, aby rezonans służył przede wszystkim mieszkańcom naszego miasta, powiatu i regionu. Ale myślimy też o tym, aby zainteresować naszą ofertą turystów odwiedzających Bieszczady. Myślę, że osoby dbające o swoje zdrowie, i w dobrej sytuacji finansowej, chętnie skorzystają z takiego „przeгляdu” np. kręgosłupa. Chyba nigdzie nie zrobią tego taniej i szybciej. Obecnie opracowujemy folder w języku polskim i angielskim oraz plakat informacyjny. Chcemy dotrzeć z tymi materiałami do domów wczasowych, sanatoriów, placówek muzealnych, czyli wszędzie tam, gdzie przyjeżdżają goście z Polski i zagranicy.

– **Czy będą badać się u was także Słowacy i Ukraińcy?**

Rozmawialiśmy z przedstawicielami władz Medzilaboriec i Humennego. Mieszkańcy z tych terenów mają do nas bliżej niż do Koszyc, gdzie znajduje się rezonans. Czekamy teraz na wizytę słowackich lekarzy. Być może wtedy zapadną jakieś decyzje. Z Ukraińcami z Truskawca były prowadzone jedynie luźne rozmowy.

– **Proszę przypomnieć jeszcze, jakie części ciała można zbadać za pomocą rezonansu.**

Najprościej mówiąc: głowę, kręgosłup i stawy. Metoda rezonansowa pozwala na zdiagnozowanie chorób układu nerwowego (rdzenia kręgowego i mózgu) oraz zmian kostno-stawowych – chorób zwyrodnieniowych stawów, urazów. Dodam, że jest zupełnie bezpieczna dla pacjenta. – **Pod warunkiem, że nie ma on rozrusznika serca i metalowych elementów umieszczonych operacyjnie wewnątrz ciała.**

Oczywiście, ale zawsze o tym informujemy.

– **Wróćmy do tematu pieniędzy. Powołaniu niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej przez polsko-amerykańską spółkę towarzyszyło duże zainteresowanie. Zanim zapadła decyzja o tym, na jakich zasadach zostanie zrealizowane całe przedsięwzięcie, starosta sanocki poprzedniej kadencji przetrzątał przed powierzeniem społecznych pieniędzy (z fundacji „Szpital”) i majątku (budynku dawnego Pogotowia Ratunkowego) w prywatne ręce. Dlatego proszę o kilka zdań wyjaśnienia, jak wygląda zarządzanie zakładem, kto jest we władzach, jak dzielone i wykorzystywane będą zyski?**

Zaczęło od końca. Koszty zamknięty się kwotą około 1 mln zł, z czego 300 tys. zł wyłożyła Fundacja „Szpital”, a 600 tys.

bracia Miciakowie. Nasz udział, to przede wszystkim koszty adaptacji pomieszczeń. Starostwo powiatowe użyło nam budynku na dziesięć lat. Warto podkreślić, że normalnie rezonans kosztuje około 3 mln. zł. To tłumaczy, dlaczego badania w Sanoku są tak tanie. Jeśli chodzi o formę organizacyjną, to powołanie spółki i utworzenie niepublicznego zakładu było najkorzystniejszym rozwiązaniem od strony formalno-prawnej. Fundację „Szpital” reprezentują w zarządzie spółki trzy osoby – prócz mnie pani Krystyna Malec i Adam Baszak. Przedstawicielem braci Miciaków jest Marek Radzio, który równocześnie odpowiada za serwis rezonansu. Pragnę podkreślić, że za pracę w zarządzie nie pobieramy żadnych wynagrodzeń. Jest to działalność czysto społeczna. Obecnie spłacamy – w formie odpisów amortyzacyjnych – nakłady poniesione przez braci Miciaków. Musimy też spłacić fundację „Szpital”. W momencie, gdy spółka zacznie osiągać zyski, będziemy inwestować w nowy sprzęt, aby poszerzyć w ten sposób możliwości diagnostyczne naszego szpitala. Fundacji od początku przyświecała taka idea.

– **Rozumiem, że z uwagi na wykorzystanie majątku publicznego, spółka będzie informowała społeczeństwo o swoich zamiarach i prowadziła jawną politykę?**

Taki mamy zamiar. – **Wspominał pan, że rezonans ma zapracować na nowy sprzęt. Marzeniem naszych lekarzy był tomograf komputerowy. Niewykluczone jednak, że dzięki nawiązaniu kontaktów z Belgią szpital kupi go na własną rękę.**

Dlatego myślimy już o czymś innym. W kręgu naszych zainteresowań leży m.in. aparat do badania gęstości kości. Lekarze alarmują, że osteoporoza staje się chorobą społeczną. Stworzenie na miejscu możliwości szybkiej i taniej diagnozy byłoby czymś cennym, szczególnie dla kobiet.

– **Kluczem do sukcesu w metodzie rezonansowej jest nie tylko dobry sprzęt, ale również doświadczona kadra. Jak poradziście sobie z tym problemem? Goszczący w Sanoku prof. Jerzy Kulczycki, ojciec metody rezonansowej w Polsce, pokazał, że interpretacji wyników nie można nauczyć się z żadnej książki.**

Udało nam się skompletować naprawdę świetny zespół – techników radiologów, lekarzy, pielęgniarkę. Chwalił ich sam profesor, który miał okazję zobaczyć wszystkich „w akcji”. Na co dzień naszym konsultantem jest doktor Guz z Rzeszowa. Już kilka razy docierały do nas pozytywne uwagi na temat jakości naszych zdjęć i opisów. Dlatego bez fałszywej skromności mogę stwierdzić, że mamy naprawdę dobrej klasy sprzęt i dobrych fachowców, a sam pomysł sprowadzenia rezonansu do Sanoka był strzałem w dziesiątkę. Rozmawiała Jolanta Ziobro

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
zaprasza na szkolenie
„Nowe wymagania unijne w zakładach wprowadzających do obrotu środki spożywcze” dla przedstawicieli branży spożywczej.
Szkolenie odbędzie się **27 i 28 lipca 2004 r.**
Blisze informacje można uzyskać w RIG w Sanoku, ul. Rynek 15, tel. 463-04-44
Przedsięwzięcie jest dofinansowane przez Agencję Rozwoju Regionalnego MARR S.A. w Mielcu ze środków Programu Unii Europejskiej Phare 2000 Spójność Społeczno-Gospodarcza

Pozostaną w pamięci

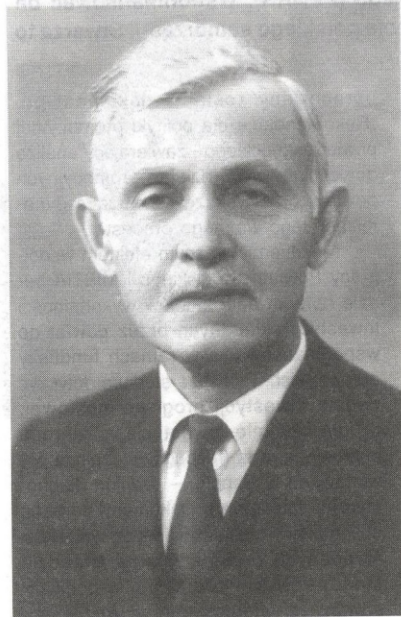
Józef Bogaczewicz

1904 – 1991

WSPOMNIENIE

Urodził się 28 stycznia 1904 roku w Sanoku w wielodzietnej rodzinie mieszczańskiej. Po złożeniu matury w 1922 roku, podjął pracę nauczyciela w wiejskiej szkole w Poznańskim. Studia wyższe na wydziale matematyczno-przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ukończył z wyróżnieniem w 1926 roku, otrzymując w nagrodę pracę w Seminarium Nauczycielskim w Drohobyczu. Następnie uczył w Złoczowie, Rohatynie i Brodach. W tej ostatniej z wymienionych miejscowości w Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Józefa Korzeniowskiego, gdzie otrzymał tytuł profesora mianowanego szkół średnich.

W 1941 roku po wkroczeniu hitlerowców J. Bogaczewicz przeniósł się do miejscowości Bursztyn, podejmując pracę księgowego i angażując się w tajne nauczanie. Rok później powrócił do Sanoka, także kontynuując pracę w tajnym nauczaniu.



Po wyzwoleniu uczył przedmiotów ścisłych w miejscowych szkołach średnich: Liceum Pedagogicznym, Technikum Mechanicznym, Gimnazjum im. Królowej Zofii, a następnie w II Liceum Ogólnokształcącym. Był świetnym pedagogiem. Pracowity, obowiązkowy, wymagający od uczniów, odznaczał się wielką kulturą osobistą.

Miałem zaszczyt być Jego uczniem pod koniec lat 40. w Gimnazjum im. Królowej Zofii. Nie byłam „ortem” w matematyce, groziło mi powtarzanie roku, ale prof. J. Bogaczewicz wybrał mnie z przykrych opresji. Składałem również u Niego pisemny i ustny egzamin maturalny.

Prof. J. Bogaczewicz ukochał przyrodę; wędrował po okolicach Sanoka, przemierzał bieszczadzkie szlaki, znał świetnie tropy zwierząt, był znakomitym znawcą runa leśnego. W swoim przydomowym ogródku hodował przepiękne kwiaty o mało znanych odmianach.

Za wybitne osiągnięcia w szkolnictwie został uhonorowany m.in.: Złotą Odznaką Tajnej Organizacji Nauczania, Złotą Odznaką Nauczycielstwa Polskiego, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim *Polonia Restituta*. Doceniono także Jego pracę społeczną, przyznając Profesorowi m.in. srebrną i złotą odznakę *Zasłużonego działkowca* czy honorową odznakę PCK.

Chociaż w 1969 roku przeszedł na zastępną emeryturę, nadal utrzymywał ścisły kontakt ze szkołami i młodzieżą, a także ludźmi związanymi z miejscowymi placówkami kultury. Przebywając na emeryturze zaczął pisać poezję, opiewając uroki bieszczadzkiej przyrody.

Po ciężkiej chorobie zmarł 22 lutego 1991 roku, pozostawiając po sobie ciepłe wspomnienia w sercach sanoczan oraz przepiękne wiersze, które pośmiertnie w zbiorze pt. *Wiersze matematyka* wydał Jego syn Aleksander Bogaczewicz, lekarz medycyny. **Roman Bańkowski**

Koleżance Elżbiecie Kalinieckiej
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Taty**
składają
Kierownictwo i Pracownicy
Inspektoratu ZUS w Sanoku

Rodzinie naszego zmarłego kolegi
Włodzimierza Kalinieckiego
wyraży głębokiego współczucia
składa
Zarząd Bieszczadzkiego Okręgowego
Zrzeszenia Pszczelarzy w Sanoku

Drodzy Państwo!
Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia publikujemy bezpłatnie.

Przekazana przez media informacja o tym, że w ramach wyrównywania szans edukacyjnych uczniowie szkół średnich i studenci z niezamożnych polskich rodzin uzyskują stypendia z pieniędzy unijnych, rozbudziła apetyty. I nic dziwnego. Miesięczny zastrzyk w postaci – jak podawano – 250 złotych dla pierwszych i 350 dla drugich to wyjątkowo łakomy kąsek. Okazuje się jednak, że może on wszystkim stanąć kością w gardle.

Dzielenie skóry na niedźwiedziu

Po informacjach przekazanych przez media młodzi ludzie zaczęli szturmować wydziały oświaty w starostwach powiatowych, gdzie przyjmowano karty zgłoszeń. W całym kraju wpłynęło ich kilkakrotnie więcej niż oczekiwano. Nie inaczej było w Sanoku.

– Zainteresowanie stypendiami okazało się ogromne. Przez cały czerwiec codziennie zgłaszały się do nas setki osób, urywały się telefony. Spodziewaliśmy się około 500 zgłoszeń od studentów i 800-900 od uczniów. Tymczasem pierwszych wpłynęło ponad 1.800, a liczba drugich zbliża się już do 2.000. Zdeorganizowało to pracę naszego wydziału, do obsługi młodzieży musieliśmy oddelegować dwóch pracowników, wyłączając ich z normalnych obowiązków. Przyjęliśmy to jednak z pokorą, mając nadzieję, że młodzież otrzyma stypendia. Ale to, jak się okazuje, wcale nie jest takie pewne – mówi naczelnik **Joanna Hydzik**.

O stypendia (finansowane w 80 procentach z Europejskiego Funduszu Społecznego a w 20 z budżetu państwa) mogą ubiegać się studenci i uczniowie ze wsi oraz małych miast, spełniający kryterium dochodowe. Zróżnicowano je w zależności od regionu. W większości jako próg przyjęto miesięczny dochód na członka rodziny wynoszący 504 zł netto, choć na przykład na Podlasiu jest on znacznie niższy i wynosi 300 zł (na Podkarpaciu nie ustalono go do tej pory).

W czym problem? Po pierwsze w tym, że podane przez media kwoty 350 i 250 zł to górne granice stypendiów a nie ich rzeczywista wysokość, która może okazać się znacznie niższa. Po drugie: zważywszy na liczbę zgłoszeń, z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że próg dochodowy na Podkarpaciu zostanie ustalony na znacznie niższym poziomie niż 504 zł, co automatycznie zmniejszy liczbę uprawnionych. Po trzecie: mimo spełnienia kryterium dochodowego, otrzymanie stypendium wcale nie jest pewne. Karty zgłoszeń nie są bowiem wnioskami i służą wyłącznie do określenia skali potrzeb. Na tej podstawie starostwo opracuje dwa stypendialne projekty – dla studentów i dla uczniów. Oba zostaną przekazane do Urzędu Marszałkowskiego i poddane regułom konkursu. Dalszy ich los zależy od liczby uzyskanych punktów. Jeśli okaza się słabe – przepadną. Wraz z nadziejami na stypendia dla sanockich studentów i uczniów.

Istnieje jeszcze jeden problem: przed kilkoma dniami konkursy zostały zawieszono. Z powodu opieszałości Ministerstwa Gospodarki, które nie zdążyło wydać rozporządzeń o zasadach tzw. prefinansowania, czyli o wypłatach z polskiego budżetu (pieniądze na stypendia najpierw wyklada państwo, a UE potem je zwraca). Nie zatwierdzono też wzorów umów o udzielenie stypendiów. A to oznacza w praktyce, że będą one wypłacane ze znacznym opóźnieniem.

– Całe przedsięwzięcie jest niedopracowane. Przychodzą do nas tysiące ludzi po konkretne informacje, a my nie jesteśmy w stanie ich podać. Te przekazywane z Ministerstwa Gospodarki przez Urząd Marszałkowski oraz media często okazują się błędne i są później prostowane. Powoduje to ogromne zamieszanie i bałagan. Robimy wszystko, co w naszej mocy, aby sanocka młodzież mogła skorzystać z unijnych stypendiów. W ciągu dwóch tygodni będziemy gotowi z projektami. Co stanie się z nimi dalej, nie wiemy. Ostateczny efekt nie zależy od nas – podsumowuje **Marek Stabryła**, koordynator stypendialnej akcji w starostwie. **Joanna Kozimor**

W rytmie brazylijskiej samby

Dokończenie ze str. 1

Każdą wolną od nauki chwilę wykorzystywał na zwiedzanie, nawiązywanie kontaktów i poznawanie egzotycznego kraju. Ze szczególnym zainteresowaniem obserwował przygotowania do nadchodzącego karnawału.

jest to piwo – niezbyt dobre, za to tanie. Puszka wychodzi po 1,5 złotego, w barze kosztuje dwa razy tyle. Bardzo popularny jest też drink „capirinha” – mix brazylijskiej wódki „cachaca” z pokrojoną limonką, lodem i dużą ilością cukru. Jest bardzo słodki i dodaje energii. Na ulicach nie brakuje

nie zostawiłem, za bardzo tęskniłem za Polską...

Nostalgie oświadczył mu nieco wizyta u jednej z polskich rodzin, która podejmowała go bardzo serdecznie, oraz raut w ambasadzie polskiej, gdzie z okazji wejścia Polski do Unii odbyło się spotkanie służb dyplomatycznych z miejscową Polonią. – Zostałem przedstawiony Konsulowi Generalnemu RP w Sao Paulo, Andrzejowi Lisowskiemu. W czasie rozmowy okazało się, że ma... sanockie korzenie! Odwiedza co roku nasz region, ma też znajomych w Sanoku. Umówiliśmy się nawet na wyjazd w Bieszczady.

Dwutygodniową przerwę w nauce wykorzystał na zwiedzanie najsłynniejszych i najpiękniejszych zakątków Ameryki Południowej – wybrał się do Rio de Janeiro, aby zobaczyć słynny posąg Chrystusa i Cukrową Głową, podziwił w Peru relikty inkaskiego imperium Machu Picchu, w Boliwii zachwycił go prehistoryczne, wyschnięte Jezioro Solne z ogromnymi kaktusami, w Argentynie zaś – zapierające dech w piersiach wodospady Iguazu. – Żałuję, że nie udało mi się zobaczyć Amazonii, na co zabrakło mi już i czasu, i funduszy. Kiedyś jednak na pewno tam pojadę.

Do Polski wrócił pod koniec czerwca z bagażem nowych doświadczeń i niezapomnianych wrażeń. W domu czekała go kolejna miła niespodzianka – zaproszenie na testy i rozmowy w amerykańskiej firmie audytorsko-doradczej Ernst and Young, do której złożył podanie o pracę. Mimo ogromnej konkurencji, przeszedł pomyślnie wszystkie egzaminy oraz konsultacje i został przyjęty na 6-miesięczny staż. – Bardzo się cieszę, bo to spora szansa dla mnie. Za chwilę skończę studia i muszę myśleć, co dalej. Kocham Sanok, ale nie miałbym tu możliwości rozwoju. Myślę o pracy w finansach, a w przyszłości otworzę własny biznes. Nie stawiam wyłącznie na karierę. Mam nadzieję, że i życie prywatne uda mi się poukładać, choć z tym pewnie będę musiał jeszcze trochę poczekać. Na razie nie ma sygnałów, aby nastąpiło to w najbliższym czasie.

Joanna Kozimor



– Już dwa tygodnie wcześniej na ulicach panuje niezwykle ożywienie. Pojawiają się szkoły samby, które intensywnie ćwiczą w rytm muzyki granej na bębnach. Włączają się do tego przechodnie. Kiedy nadchodzi czas karnawału, zaczyna się prawdziwe szaleństwo! Główne uroczystości odbywają się na sambodromie – szerokiej ulicy z trybunami po bokach. Miejsce na nich kosztuje ciężkie pieniądze. To typowa, nastawiona przede wszystkim na turystów „komercha”. Każda szkoła samby prezentuje się w godziwym tańcu, ocenianym przez jury. Na sambodromie nie ma przesadnej goliźny ani rozwiązłości, są za to przepiękne maski i barwne kostiumy. Można je kupić i przyłączyć się do zabawy. W przeliczeniu kosztują około 300 złotych. Nieco inaczej wygląda karnawał dla tubylców – poza centralnym placem. Tu nie ma żadnych ograniczeń, więc dzieją się różne rzeczy, ale na wszystko przynyma się okaj. Alkohol leje się strumieniami. Najczęściej

pijanych, ale to inna kultura – nie ma agresji, bójek, awantur. Wszyscy upijają się na wesoło, tańczą i bawią się. Karnawałowe szaleństwo trwa od środy do niedzieli: dwa dni w Sao Paulo i dwa w Rio de Janeiro, ale bawi się cała Brazylia. Dla wielu tubylców jest to czas wynymy z życiorysu...

Rozsmakował się w brazylijskiej kuchni, opartej głównie na mięsie, fasoli i ryżu. Zajął się papają, mango, melonami i wieloma innymi owocami, które nie mają polskich nazw. Trochę brakowało mu zup, których w Brazylii nie uświadczą ani na lekarstwo, podobnie jak herbaty w barach. – Ceny produktów zbliżone są do tych w Polsce, choć ich waluta jest nieco mocniejsza od naszej – jeden real brazylijski ma wartość 1,2 złotego.

Z uznaniem konstatawał urodę Brazylijek: ich ciemną karnację i długie, zazwyczaj rozpuszczone włosy. – Dziewczyny są naprawdę ładne, ale nie do końca w moim typie. Serca tam

Która woda lepsza?

Kiedy mieszkańcy Białej Góry zakładali Społeczny Komitet Budowy Wodociągu, nikt nie przypuszczał, że za kilkadziesiąt lat rejon ten rozbuduje się do tego stopnia, że wody z górskiego źródła zacznie brakować. Teraz mają dylemat czy podłączyć się do wodociągu miejskiego, czy korzystać z darmowej wody górskiej. Jak do tej pory Biała Góra jest jedyną dzielnicą w Sanoku, która ma własną studnię i nie posiada kanalizacji miejskiej.

Przez lata wszyscy korzystali z wody, za którą nie trzeba było płacić. Problem pojawił się w momencie, kiedy domów przybyło, a w dole rozbudował się „Camping Biała Góra”. – To trwa już dobrych kilka lat. Zdążyliśmy się już przyzwyczaić do tego, że ciśnienie jest bardzo małe, a średnio co dwa, trzy dni brakuje wody. Wtedy trzeba ją gromadzić w wiadrach, czasem dowozić w beczkowszach. Jakoś sobie radzimy – mówi mieszkanka Białej Góry. Inni, chcąc się zabezpieczyć, wykopalili własne studnie. – Najgorzej jest na wiosnę, gdy zaczyna budzić się do życia las. Nie pomagają nawet mocne deszcze. Ciśnienie jest słabsze, więc ci co mieszkają wyżej, często na kilka dni zostają całkowicie bez wody – dodaje **Stanisław Łakus**. Taka sytuacja powtarza się od lat. W pewnym momencie stało się to na tyle uciążliwe, że niektórzy zaczęli szukać winnych. Podejrzenia padły na Domki Turystyczne „Camp” i lotnisko.



Źródło wody pitnej, z którego korzystają mieszkańcy Białej Góry.

nie rozwiązało to problemów właścicieli prywatnych posesji. Na zebraniach z mieszkańcami Urząd Miasta zaproponował podłączenie wodociągu miejskiego i zrobienie kanalizacji, jednak pojawiły się głosy sprzeciwu. Powołano zatem specjalną grupę inicjatywną, która przeprowadziła ankiety wśród mieszkańców. – Jeśli większość będzie przychylna projektowi, na co wskazują wstępne wyniki ankiet, przystąpimy do realizacji drugiego etapu inwestycji czyli dokończenia budowy sieci wodociągowej i doprowadzenia kanalizacji. W razie wystąpienia sprzeciwu któregoś z właścicieli działki, postaramy się ominąć jego posesję i pociągnąć sieć dalej. Sam fakt przyłączenia się do głównego ciągu i tak jest indywidualną sprawą każdego użytkownika, który będzie musiał złożyć podanie i opłacić przyłączenie do miejskiego wodociągu.

Postaramy się doprowadzić instalację rozdzielczą jak najkrótszą drogą – wyjaśnia **Czesław Bartkowski**, prezes SPGK.

Informację tę potwierdza także **Zygmunt Borowski**, naczelnik Referatu Inwestycji i Remontów Kapitałnych Urzędu Miasta – Mieszkańcy w większości zgodzili się na realizację projektu i budowę sieci sanitarno-wodociągowej. Prace podzielił na dwa etapy. W pierwszym doprowadziliśmy wodę za most i na ten cel wydaliśmy około 30 tys. zł, natomiast w drugim etapie planujemy pociągnąć sieć przez całe osiedle Białej Góry i doprowadzić kanalizację. Na ten cel planujemy przeznaczyć jeszcze ok. 150 tys. zł.

Jeśli wszystko będzie przebiegać zgodnie z planem, jeszcze w tym roku prace zostaną zakończone, a tym samym rozwiążą się problemy mieszkańców Białej Góry. **(kaha)**

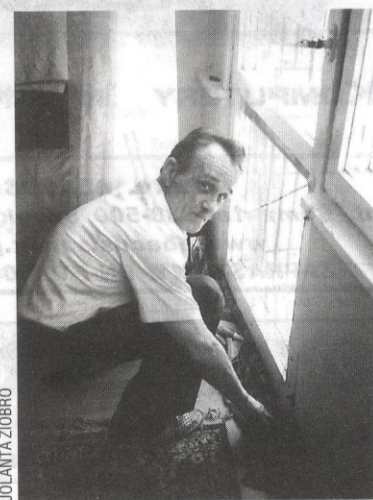
Zabić gwoździem

Zygfryd Wilk, mieszkaniec bloku przy ul. Lwowskiej (na zdjęciu), przyszedł prosić o pomoc dziennikarza, bo nie ma już siły zabezpieczać rozspływających się okien w swoim mieszkaniu. Skoble, śruby, blokady, blaszki, płaskowniki, wkłady na niewiele się już zdają. W ubiegłym roku w jednym z pokoi wyleciała z ramy kawałek szyby i spadła na dół, wbijając się w ziemię. Na szczęście nikt tamtędy nie przechodził.

Mieszkanie w dawnym stomilowskim bloku – w przeciwieństwie do budynku – robi dobre wrażenie. Czyste, po niedawnym remoncie. – Musieliśmy trochę odnowić pomieszczenia, wymienić podłogi, bo najmłodszy syn ma silną alergię – wyjaśnia gospodarz. Na nowych panelach widać jednak wybrzuszenia. Nic dziwnego, podczas każdego mocniejszego deszczu przez spróchniałe okna leje się woda. – Podkładamy szmaty i ręczniki, ale i tak przecieka – pan Wilk odśladnia w pokoju firanki. Okna w budynku miały być wymieniane jeszcze za czasów Stomilu. Odkąd administratorem budynku został SPGM, perspektywa wymiany wydaje się jeszcze bardziej odległa, niż dziesięć lat temu. – Nie mogę przecież pozabijać gwoździem okien w każdym pokoju. Zresztą drewno jest tak przegniłe, że metal nie ma za co złapać. Proszę wierzyć, okna wylatują u nas z zawiasów, a szyby z ram. Kto będzie odpowiadał, jeśli dojdzie do tragedii? – pyta. Na wiosnę pan Wilk był z interwencją u burmistrza. Z rozmowy z gospodarzem miasta zrozumiał, że temat będzie załatwiony. – Pan Blecharczyk przy mnie dzwonił do pana Tworzydłaka, prezesa SPGM. Trzymał słuchawkę w powietrzu, abym słyszał, co mówi jego rozmówca. Ze słów prezesa i późniejszego dopowiedzenia burmistrza wynikało, że w maju będzie u nas komisja i że kiedy zostaną podzielone pieniądze, SPGM przystąpi do wymiany okien. Kilka tygodni później dostałem pismo, że okna w naszym bloku, owszem, będą wymieniane, ale w latach 2005-2007. Czuję się, jakbym dostał w twarz – opisuje swoje odczucia, dodając na zakończenie kilka gorzkich słów na temat wysokości uposażeń miejskich funkcjonariuszy i mówieniu

pięknych słów „do kamery”, nie mających żadnego pokrycia w rzeczywistości.

Janusz Tworzydłak dwukrotnie podkreśla, że SPGM jest jedynie administratorem i że firma może zrobić tylko tyle, na ile dostanie pieniędzy z budżetu miejskiego. W ciągu dwóch ostatnich lat na różne prace w budynku przy ul. Lwowskiej 16 przeznaczono 24 tys. zł.



– Jeśli będziemy mieli środki, zaczniemy wymieniać okna już w przyszłym roku. Ale w pierwszej kolejności lokatorom, którzy nie mają żadnych zaległości w placeniu czynszu – dodaje, na pytanie, co będzie, jeśli na ul. Lwowskiej rzeczywiście dojdzie do jakiegoś wypadku, prezes odpowiada, że jeszcze w tym tygodniu wyśle swoich ludzi, którzy tak zabezpieczą okna u pana Wilka, że szyby nie będą mogły wypaść... **(JZ)**

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 76 m² (IV piętro), 4 pokoje + kuchnia, przy ul. Stróżowskiej – lub zamienię na 2-pokojowe w Sanoku, tel. 464-12-52.
- ★ Mieszkanie 48 m² przy ul. Cegielnianej, tel. grzecz. 463-82-42.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50 m², komfortowo wykończone, w Sanoku – do zamieszkania od zaraz, tel. 463-47-63.
- ★ Mieszkanie 85 m² w Sanoku – lub zamienię na mniejsze do 45 m² (parter, I piętro, balkon), tel. 464-00-78 (po 20.00).
- ★ Lub wynajmę budynek do prowadzenia działalności gospodarczej (handel) w Sanoku przy ul. Bema 3 (gielda), tel. 463-63-96 lub (0605) 06-85-29.
- ★ Garaż w Sanoku przy ul. Sadowej, cena do uzgodnienia – lub zamienię za garaż przy ul. Langiewicza, tel. (0608) 44-83-63.
- ★ Kiosk w Sanoku, tel. (0696) 19-17-34.
- ★ Sklep 48 m² w ścisłym centrum Sanoka pod istniejącą działalność handlowo-usługową lub inną, tel. 463-82-05 lub (0602) 50-22-33.
- ★ Atrakcyjną, uzbrojoną działkę budowlaną 13 a, na granicy Sanok-Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę rekreacyjną 10 a, z mediami, na Chrewcie – lub zamienię na działkę w Sanoku, tel. 463-41-30.
- ★ Pięć działek budowlanych po 15 a w Strachocinie, tel. 463-49-60.
- ★ Działkę budowlaną 10 - 20 a, tel. 464-85-82.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 15 a w Strożach Małych (projekt domu plus wszystkie pozwolenia), cena 2.000 zł/ar, tel. (0501) 12-14-20.
- ★ Działkę rekreacyjno-rolną 9 a w Lisznej nad Sanem oraz budynek 85 m² przy ul. Bema 5 w Sanoku, tel. 463-29-38 (wieczorem).
- ★ Działkę 24 a w Olchowcach, tel. (0504) 87-16-14.

★ Działkę rekreacyjną oraz 10 uli (w tym 7 zasiedlonych), tel. 463-01-15 lub (0600) 96-67-29.

★ Działkę budowlaną uzbrojoną 5,65 a w Nowym Zagórze, tanio, tel. 463-69-23.

★ Działkę rekreacyjną 31 a w okolicach Białej Góry, tel. (0504) 87-16-14.

★ 10 arów ziemi w Bykowcach, tel. 462-41-73.

Kupię

★ Mieszkanie do 45 m² dwupokojowe, może być do remontu, tel. 434-56-50.

★ Garaż przy ul. Langiewicza – lub zamienię za garaż przy ul. Sadowej, tel. (0608) 44-83-95.

★ Działkę rekreacyjną lub grunt uprawny do 5 arów w okolicy Sanu lub innym ładnym miejscu w Sanoku lub okolicach, tel. 463-62-17, e-mail: tmkO@autograf.pl

★ Działkę budowlaną 10-15 a w Sanoku lub okolicach, tel. (0601) 98-22-46.

Zamienię

★ Mieszkanie spółdzielcze 74 m², (IV piętro) przy ul. Rzemieślniczej – na mniejsze, tel. (0698) 25-97-77 lub (0503) 94-66-54 (po 16.00).

★ Mieszkanie lokatorskie 62,50 m² (IV piętro) na osiedlu Słowackiego – na mniejsze (może być komunalne), tel. 466-65-90 lub 463-09-20.

★ Połowę domu z działką na wsi niedaleko Sanoka – na małe mieszkanie w Sanoku, tel. 464-71-18.

Posiadam do wynajęcia

★ Pokój z kuchnią i łazienką dla dziewczyn pracujących, względnie dla wczasowiczów na wakacje, tel. 463-47-92.

★ Pokój dla osób pracujących lub uczących się, wraz z kuchnią, łazienką oraz osobnym wejściem, tel. 464-75-71 (po 16.00).

★ Mieszkanie 42 m², tel. 463-36-96 lub (0608) 61-01-35.

★ Umieblowane pokoje 1,2,3-osobowe z używalnością kuchni, łazienek, dla osób pracujących, tel. 463-29-27.

★ Mieszkanie 36 m² przy ul. Sadowej, tel. 463-18-19 (po 17.00).

★ Mieszkanie M-3 w Sanoku przy ul. Traugutta, tel. 464-83-91.

★ Mieszkanie 32 m² 2-pokojowe na Wójtostwie, tel. 463-63-69

★ Mieszkanie 62 m² 3-pokojowe (parter), umieblowane, przy ul. Prugara Ketlinga, tel. 434-71-96.

★ Dwa pokoje w Sanoku, tel. 464-49-54.

★ Mieszkanie 46 m² (II p.) 2-pokojowe przy ul. Armii Krajowej (odstępne za pół roku z góry), tel. 463-12-63.

★ Stoisko handlowe ok. 30 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.

★ Wynajmiemy na kilka lat lokal 200 m² (do wykończenia) na bar, dyskotekę lub inną działalność rozrywkową, hotel na 45 miejsc (do wykończenia) oraz lokale na parterze na dwa sklepy lub inną działalność, w nowym budynku, w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek, tel. 463-45-86 (od 9.00 do 17.00).

★ Lokale na biura, gabinety lub inną działalność (parter, I piętro), telefon, węzeł sanitarny, przy ul. Jagiellońskiej (na Okopisku), tel. 463-45-86.

★ Magazyn ogrzewany 180 m² i powierzchnię biurową 150 m² w Sanoku, tel. 463-13-10 (7.00-15.00).

★ Lokal 53 m² (I piętro) przy deptaku, tel. (0508) 06-61-08 lub 463-20-73.

★ Lokal ok. 50 m² w Sanoku przy ul. Jana Pawła II 39, tel. (0605) 44-51-03 lub 463-01-70.

★ Lokal 70 m², wszystkie media, parking, w Sanoku-Dąbrówce przy ul. Krakowskiej 90A, tel. 463-20-75.

★ Halę 200 m², wszystkie media, parking, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.

★ Tanio wydzierżawię nowy garaż blaszany, wysoki (6,5 x 3,5) w Sanoku, tel. (0602) 53-54-26.

★ Poszukuję do wynajęcia

★ Lokalu powyżej 60 m² w centrum Sanoka, tel. (0694) 62-34-39.

★ W zamian za mieszkanie zaopiekuję się domem, mieszkaniem, na dłużej, tel. (0507) 38-72-68.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Opla astrę combi 1.4 (1993), srebrny metalik, cena 13,500 zł, tel. (0888) 82-00-02.

★ Citroena berlingo 2.0 HDI (2000), 5-osobowy, przeb. 75 tys. km, stan idealny, najbogatsza wersja zachodnia, tel. (0601) 98-22-46.

★ VW passata combi 1.9 D (1991), stan idealny, dużo nowych części, tel. (0606) 82-63-11.

★ Renaulta espace (1997), tel. (0600) 98-24-94.

★ VW golfa II 1.6 benz. (1991), 3-drzwiowy, stan idealny, tel. (0606) 82-63-11.

★ VW golfa II 1.6 (1990), 5-drzwiowy, grafitowy metalik, cena 9,5 tys. zł, tel. (0888) 82-00-02.

★ Daewoo tico (1988/89), przeb. 58 tys. km, cena 10.000 zł, tel. 464-86-37.

★ Audi 80 1.6 (1984) kolor biały, oryginalny lakier, cena 4,5 tys. zł, tel. (0888) 82-00-02.

★ Forda escorta 1.6 XR3 (1983) kolor granatowy, cena 700 zł, tel. (0888) 82-00-02.

★ Części do poloneza, fiata i żuka, tel. 463-67-45.

★ Audi 80 B4 1.9 TD (1992), kolor biały, przeb. 175.000 km, stan b. dobry, bezwypadkowy, tel. (0601) 98-22-46.

★ Poloneza caro 1,6 (1994), przeb. 83.000 km, instalacja gazowa, cena 3.100 zł, tel. (0691) 02-48-43.

★ Forda transit 2,5D (1993), wysoki, tel. 464-61-45 lub (0607) 29-92-81.

★ Forda escorta 1.8 D CLX (1993), przeb. 200 tys. km, komplet opon zimowych, tel. 464-00-49 lub (0606) 29-57-13.

★ Fiata uno 1.4 (1995), instalacja gazowa, c. zamek, pilot, cena 10.000 zł, tel. 464-44-85 lub (0501) 24-91-73.

★ Iveco magirus DMC 7,5 t (1988) w ciągłej eksploatacji, nowe opony, mało jeżdżony, faktura Vat, tel. 463-02-05 lub (0604) 62-61-84.

★ Mercedesa 200 D 1.9 (1975), kolor czerwony, stan dobry, cena 5.000 zł, tel. 463-23-13.

★ Forda mondeo 1.8 TD combi (1996), srebrny metalik, wspomaganie kierownicy, c. zamek, szyberdach, ABS, dwie poduszki powietrzne, relingi dachowe, cena 18.500 zł, tel. 464-82-81 (do 17.00) lub (0602) 51-28-24.

★ Opla vectrę B/X 16 XEL (1999), pierwszy właściciel, z salonu, pełne wyposażenie, stan idealny, przeb. 70.000 km, serwisowany, tel. (0603) 91-22-69 lub 464-43-13.

★ Fiata cinquecento 700 (1996), przeb. 72.000 km, kolor czerwony, cena do uzgodnienia, tel. 463-66-58 (po 16.00)

★ Skrzynię biegów fordą escorta 1.6 (1991), cena 400 zł, tel. (0605) 22-64-54 lub 462-67-51.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Sprzedam tanio meble kuchenne (dł. 280 cm) + nowy pochłaniacz, pralkę Candy (4 lata), bojler elektryczny (poj. 80 l) i szafę wnękową (wymiar 245x116), tel. 463-10-82.

★ Maszynę stolarską, 5 funkcji, ciężar 600 kg, tel. 464-44-28.

★ Nowe okno balkonowe prawe PCV 5-komorowe, szyba 1.1 860 x 2290 (2 szt.), cena 530 zł brutto, tel. 464-34-47.

★ Suknię ślubną z dodatkami, rozm. 40, wzrost. 170 cm, cena 250 zł, tel. 466-65-38.

★ Meble pokojowe w dobrym stanie (wys. 1.95 m, dł. 3,20 m) – niedrogo, tel. 464-34-72.

★ Gofrownicę profesjonalną, zamrażarkę skrzyniową 140 l oraz wagę elektroniczną małą do 10 kg, tel. (0605) 51-79-16.

★ Wózek dwufunkcyjny (głęboki plus spacerówka), granatowy, niezniszczony, cena 180 zł, tel. 462-28-74.

★ Tanio używane meble kuchenne, dwie bramy dwuskrzydłowe, bramkę wyjściową, tel. (0605) 44-51-03.

★ Niedrogo 3-letnią zamrażarkę szufladową Polar w b. dobrym stanie, tel. (0698) 61-02-56.

★ Bramę garażową uchylną (szer. 2,30 m, wys. 2,10), tel. 463-71-28.

★ Suknię ślubną rozm. 38 hiszpańskiej firmy Villais z bawełnianej koronki + welon (3 m), kolor ecru, tel. 464-81-20.

★ Suknię ślubną rozm. 36, 38, cena 150 zł, tel. (0698) 61-93-01.

★ Przyjmę gruz, tel. 464-20-20.

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

TYNKI MASZYNOWE GIPSOWE

tel. 0603 385 496, 467-22-94 (po 20.00)

REMONTY – REGIPSY

WYKOŃCZENIA

tel. 0609 618 849

MODUŁ FILIGRAN

KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

ABACUS

KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE

P.H.U. ABACUS Robert Birek

ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200

www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl

ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

OKNA I DRZWI Z PVC

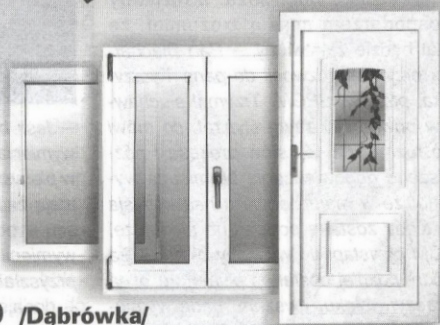
PRODUCENT MULTI

tel. 46 350 44

38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER



SKLEP MOTORYZACYJNY

BEZPŁATNA WYMIANA OLEJU !!!

OPONY
FILTRY
OLEJE
KLOCKI HAM.
BAGAŻNIKI
AKCESORIA



Czynne do 20⁰⁰ !!!

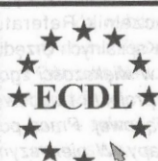
STACJA KONTROLI POJAZDÓW

FUH "ST PLUS", Sanok, ul. Krakowska 190

tel.: 46 46 444

Czynne: Pn.-Pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰
Sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

SERWIS SAMOCHODOWY



EUROPEJSKIE ŚWIADECTWO INFORMATYCZNE

pod patronatem Polskiego Towarzystwa Informatycznego

Jest to ogólnoeuropejskie świadectwo potwierdzające określony poziom kompetencji informatycznych uznawane we wszystkich krajach Unii Europejskiej

Program obowiązuje wszystkie zagadnienia z informatyki + j. angielski

Zajęcia komputerowe ECDL, SP Srogów Górny (5 km od Sanoka)

Termin rozpoczęcia – 4 września 2004 r., czas trwania – 20 miesięcy (10 godzin informatyki + 8 godzin języka angielskiego w miesiącu)

odpłatność 4 zł – 1 godzina (informatyki + j. angielski)

Informacje: tel. 0600 498 446

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE

- WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ

NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

REDCo

Do wynajęcia na gabinety lekarskie

powierzchnia 281 m² na I p. w pawilonie handlowym przy ul. Robotniczej 15 w Sanoku

tel. 0605 992 134

fax. (014) 626-66-23

Kupię

★ Tęgoroczne siano, tel. 464-77-44, 464-13-94 lub (0609) 83-02-75.

PRACA

Zatrudnię

★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
★ Absolwentów szkół o profilu mechanicznym. Zgłoszenia w 3A sp. z o.o., Sanok, ul. Zamkowa 3a (naprzeciw Muzeum).
★ Glazerników w Warszawie, tel. (0604) 97-62-79.
★ Firma zatrudni malarza budowlanego z doświadczeniem, tel. (0605) 23-66-37.
★ Międzynarodowa firma marketingowa zatrudni osoby w wieku od 30 lat, tel. 466-65-44.
★ Szwaczki, mile widziane osoby z grupą inwalidzką, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 A, tel. 463-22-08.
★ Poszukuję opiekunki do osoby starszej, wymagającej całodzienniej opieki – w zamian za wynagrodzenie i mieszkanie w Sanoku, tel. 463-83-11.
★ Poszukujemy osoby na stanowisko kierownicze. Wymagania: obsługa komputera, pr. jazdy kat. B, zdolności organizacyjne i kierownicze, mile widziane wykształcenie techniczne. Oferty (list motywacyjny, CV) prosimy składać w biurze firmy Droma, Sanok, ul. Przemyska 24B do 26.07.2004.

★ Młodą, dyspozycyjną dziewczynę ze zdolnościami manualnymi, do kwiaciarni, tel. (0601) 33-65-54.
★ Osobę znającą się na odnawianiu mebli, konserwacji i politowaniu, tel. 463-02-05 lub (0606) 58-16-17.
★ Osoby do roznoszenia ulotek, tel. 464-54-95.

Poszukuje pracy

★ Kobieta – przy sprzątanii, myciu okien itp., tel. (0697) 51-23-98.
★ Księżowa – 20-letni staż pracy, znajomość obsługi komputera, Vat, podatki, ZUS, płace, tel. (0502) 29-90-57.
★ Starsza kobieta pomoże w prowadzeniu domu (sprzątanie, gotowanie, zakupy itp.) 3-4 godziny dziennie, tel. (0503) 55-67-00.

Korepetycje

★ J. angielski, na wakacjach, tel. 463-31-48 lub (0505) 53-04-89.

ZGUBY

★ Zginęło świadectwo maturalne ZSE w Sanoku (1984) na nazwisko Gierczak Beata, tel. 464-15-12.
★ W dniu 30.06.04 na ul. Robotniczej w Sanoku zagubiono urządzenie typu Dräger nr ARC N 0452. Znalazcę, ewentualnie osoby, które posiadają informacje na ten temat proszę o kontakt – czeka nagroda, tel. 464-30-19 lub (0696) 46-30-25.

**PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 27 ZŁ**

Za długi **Macieja Adama**
s. Henryka
zam. Sanok ul. Cerkiewna
nie odpowiadamy

brat **Michał Adamek**
brat **Andrzej Adamek**
ojciec **Henryk Adamek**

**Państwowa Wyższa
Szkoła Zawodowa
w Sanoku**

Sanok, ul. Mickiewicza 21, tel. 464-45-38

**prowadzi nabór
na studia podyplomowe**

- język polski
- animacja artystyczna
- integracja europejska
- oligofrenopedagogika
- terapia pedagogiczna
- pedagogika resocjalizacyjna
- podyplomowe studia kwalifikacyjne z zakresu przygotowania pedagogicznego
- bibliotekoznawstwo i informacja naukowa
- wiedza o kulturze
- sztuka w zakresie edukacji plastycznej
- wsparcie finansowe gospodarstw rolnych i obszarów wiejskich po akcesji do Unii Europejskiej

Informacji udziela:

Dział Toku Studiów Zaocznych i Podyplomowych p.107
tel. 465-59-56
od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-15.00

**KARO ŻALUZJE
ROLETY**

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

**NOWY WYMIAR REKLAMY
ZNAKI
LITERY 3D
PRZESTRZENNE
PLANSZKI
REKLAMOWE
solus**

Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. 013/ 4642020, fax 4645206
za biurowcem AUTOSAN 50M w Tęwo

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

**PRYWATNE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
W SANOKU**

Aleje Szwajcarii 5
o uprawnieniach placówki publicznej
ogłasza nabór do

**I klasy
Liceum Ogólnokształcącego**
w systemie wieczorowym –
po ukończeniu Gimnazjum
i zaocznym – po ukończeniu ZSZ
Informacji udziela sekretariat szkoły
tel. 463-34-92

FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama
usług fotograficznych:
**Masz zniszczone
pamiątkowe
zdjęcie?
Naprawimy je
i zrobimy
reprodukcję
ZAPRASZAMY!**

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
**PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH**
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

* **METALE KOLOROWE**
(blachy, taśmy, profile)
* **ART. METALOWE**
* **NARZĘDZIA**
ul. Orzeszkowej 3 (obok BEEF-SAN-u)
„TERMO-KAN-2”, tel. 463-82-60

Husqvarna
oferuje najlepsze i najtańsze:
– kosy już od 620 zł
– piły już od 731 zł
– kosiarki już od 790 zł
Dealer **SAN-TECH**
Kochanowskiego 1A tel. 463-45-86

**CENTRUM DEKORACJI
dekoral**
-Akrylit W
5L kolor 64.9zł
Oryginalne i
historyczne
BARWY
Sanok, ul. Kościuszki 58 tel. (013) 46 38 377

P.P.U.H. „TOP-SAN”
Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego 8,
tel. 464-05-90
oferuje
• pościel • kołdry • ręczniki
Hurt-Detal
pon.-pt. 8.00-16.30, sob. 8.00-13.00

UPUSTY DO 30%
Thermo okna
P.P.U.H. „FLASH”
**OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY**
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

* **PŁYTY Z TWORZYW
SZTUCZNYCH**
* **FARBY**
U NAS NAJTANIEJ
ul. Orzeszkowej 3 (obok BEEF-SAN-u)
„TERMO-KAN-2”, tel. 463-82-60

Wyprzedaż parkietu
buk, dąb, jawor
Wiadomość:
tel. 462-10-18 (od 7.00 do 15.00)
tel. 463-09-78 (wieczorem od 17.00)
Niskie ceny!

APTEKA „REMEDIUM”
Centrum handlowe Błonie
oferuje **bezpłatne pomiary**
– wagi – tkanki tłuszczowej
– właściwości cery
Zapraszamy od 8.00 do 20.00, sob. 8.00-14.00

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. **Paweł Olszewski**
– leczenie zachowawcze
dorosłych i dzieci,
– protetyka.
Sanok, ul. Jagiellońska 23, tel. 464-43-04

F.P.H.U. „WOJAN”
38-500 Sanok,
ul. Krakowska 168 (dawny Liwex)
tel. 464-74-43
**WAKACYJNE CENY
BOAZERIA PCV
OKNA PCV 5-komorowe
PODSUFITKI
SIDING**

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostaną wywieszone wykazy nieruchomości mienia komunalnego, przeznaczonych do sprzedaży, oznaczonych w ewidencji gruntów jako:

- działka nr 820/1, położona w Sanoku przy ul. Królowej Jadwigi obręb Olchowce, sprzedaż w drodze przetargu
- działka nr 820/3, położona w Sanoku przy ul. Królowej Jadwigi obręb Olchowce, sprzedaż w drodze bezprzetargowej na cel publiczny.

Wykazy zostaną wywieszone od 16 lipca 2004 r. do 5 sierpnia 2004 r.

GALILEO KOMPUTERY

• SKLEP KOMPUTEROWY
NAJTAŃSZE ZESTAWY!!!

OD 1699zł

• SERWIS KOMPUTEROWY

• NAJTAŃSZY DOSTĘP DO INTERNETU

• PROJEKTOWANIE I WYKONANIE
SIECI KOMPUTEROWYCH

• KAFEJKI INTERNETOWE

SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.galileo.sanok.biz tel./fax. (0...13) 46 44 865



**GALILEO
KOMPUTERY**

Tu jesteśmy !!!!

**Hurtownia Materiałów Elektrycznych
P.B.**
Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR

NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL

- kable, przewody
- złącza kablowe i licznikowe, odgromówka
- oprawy oświetleniowe

- gniazda i wyłączniki
- telefony, domofony i videodomofony
- silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy !!!

Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

ceoma

Ceny Fiatów zawróciły

1 lipca kazaliśmy cenom jechać w górę. Nie posłuchały. Zawróciły i zatrzymały się w czerwcu. I nie mają zamiaru ruszyć się do końca sierpnia. Na co jeszcze czekasz? Korzystaj, póki ceny stoją.

Fiat Seicento od 7 950 zł w kredycie 30/70*

Fiat Punto od 10 470 zł w kredycie 30/70*

Fiat Albea od 11 430 zł w kredycie 30/70*

Fiat Stilo od 25 050 zł w kredycie 50/50*

Sprawdź także inne oferty do wyboru: • rabat do 4 000 zł • zestaw stary samochód w rozliczeniu, a dostaniesz 5 000 zł upustu • AC/OC/NW – gratis • atrakcyjne kredyty

Warunki oferty dostępne w naszym salonie

Z.U.H. „SANTAR”

ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23

SANTAR

FIAT

* Ręczniwista roczna stopa procentowa wynosi 3,09% przy opłacie przygotowawczej 3,0% wartości kredytu.

ECO SYSTEM
FERNO

OKNA I DRZWI

Z PCV I DREWNA

Montaż automatycznych
I ręcznych nawietrzaków

P.P.H.U. „FLASH”

Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE
TEL/FAX. 4634719

tel. 463-78-98
Sanok, ul. Sobieskiego 16
o godz. 17.00
w każdy wtorek i środę
Rozpoczęcie kursu:

3 miesiące
Termin zapłaty:
6 tygodni
Czas trwania kursu:
„WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

DRZWI

Wewnętrzne firmy CENTURION R
Zewnętrzne firmy GERDA
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD - AMICA - FAGOR - ARISTON	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

JESZCZE STARE CENY!!!

Droży Czytelnicy!
Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”
czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.30 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)
tel. 464-02-21
Cena ogłoszeń drobnych (do 10 słów) – 4,50 zł

Burmistrz Miasta Sanoka
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony wykaz nieruchomości mienia komunalnego, przeznaczonych do sprzedaży, oznaczonych w ewidencji gruntów jako:
– działka nr 775, położona w Sanoku przy Alei Najświętszej Marii Panny obręb Dąbrówka, sprzedaż w drodze bezprzetargowej na cel publiczny.
Wykaz zostanie wywieszony od 19 lipca 2004 r. do 12 sierpnia 2004 r.

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych
Sp. z o.o. w Sanoku
zleci
malowanie dachu o powierzchni około 700 m² na budynku przy Al. Wojska Polskiego 74.
Oferty przyjmuje i informacji udziela Jan Sołtys tel. 463-24-87, 0604-427-908.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Komornik Sądowy w Brzozowie
zawiadamia
na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że 17 sierpnia 2004 r. o godz. 9.00 w Sądzie Rejonowym w Sanoku przy ul. Kościuszki 5, sala nr 104 odbędzie się:
druga licytacja nieruchomości położonej w miejscowości: **Sanok** stanowiącej własność upadłego:
Przedsiębiorstwo P.U.H. Inhabit Janusz Ciechanowski w upadłości, 38-500 Sanok, ul. Rymanowska 34 posiadającej urzędową księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sanoku nr 46885.
1. Nieruchomość położona jest w Sanoku w obrębie Śródmieście. Jest to budynek handlowo-biuro-magazynowy, murowany, z pełnym podpiwniczeniem, parter, piętro i użytkowe poddasze. Instalacja komputerowa, elektryka, wod.-kan. Powierzchnia użytkowa 112,36 m².
Budynek posiadany jest na działce o powierzchni 0,0171 ha znajdującej się w użytkowaniu wieczystym.
Całkowita wartość nieruchomości oszacowana jest na kwotę: **175.921,00 zł**.
Cena wywołania wynosi dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **117.280,00 zł**.
Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiej w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości tj. kwotę 17.592,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce albo w książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego do jej wystawienia zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu lub na konto Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Brzozowie: PBS Sanok 0/Brzozów nr 51 8642 1113 2011 9310 8139 0001.
Nieruchomość można oglądać od 4 do 17 sierpnia 2004 r. w godz. 8.00-14.00 z wyjątkiem wolnych sobót i świąt. W tych też dniach można oglądać elaborat szacunkowy tej nieruchomości, który znajduje się w Sądzie wraz z aktami sprawy.

Upiorny chwast

O tym, że z barszczem Sosnowskiego – potężnym chwastem o kwiatostanach tworzących monstrualne baldachy – nie ma żartów, przekonaliśmy się w ubiegłym sezonie pewien młody rolnik z Bukowska. Mężczyzna wykazał rośliny na zakupionej niedawno działce. Gdy ostrzył kosę, nieco soku spłynęło mu pod pachę i na tułów. Kilka godzin później na skórze pojawiły się bąble wielkości grochu. Lekarz udzielający pomocy stwierdził oparzenie drugiego stopnia. Pechowy kosiarz musiał leczyć ropiejące rany przez kilka tygodni.

W pobliżu Sanoka największe skupiska barszczu występują w gminie Bukowsko, na terenie dawnych PGR-ów, gdzie niegdyś uprawiano go na paszę. Łany kwitnącego chwastu można zobaczyć w Płonnej; widać go również w Karlikowie i Wysoczanach. Jeszcze w latach dziesięcioleciach roślina zwalczana była urzędowo, na mocy rozporządzenia wojewody krośnieńskiego. Zajmowała się tym Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin, która wydając decyzje administracyjne, zalecała rolnikom niszczenie niebezpiecznych siedlisk. Niestety, ani koszenie, ani opryski nie okazały się skuteczne i roślina rozprzestrzeniła się, opanowując coraz to nowe miejsca. Obecnie problemem zajmują się samorządy, np. w Bukowsku, po dokonaniu inspekcji w terenie, urząd gminy zwraca się do właścicieli działek o usuwanie roślin. Najskuteczniejszym sposobem jest głębokie przeoranie gruntu. Ponieważ jednak obszar nieużytków i terenów podmokłych powiększa się, ekspansję trudno zahamować. – W tym roku zauważyłam kwitnący barszcz w samym Bukowsku, nad rzeką kolo piekarni. Nasiona przyniosła pewnie woda – stwierdza matka mężczyzny, który uległ poparzeniu w ubie-



głym roku. – Syn oczywiście jest już bardziej ostrożny – dodaje. – Roślina ścina maczetą i uważa, aby się z nimi nie zetknąć.

Toksyczna roślina pojawiła się także w Zagórze. Jeden z czytelników poinformował nas, że rośnie w Wielopolu, obok wiaduktu na Oslawie. Nieproszonym gościem zainteresowały się już służby gminne. – Ustaliśmy, że zarządcą terenu jest Nadzór Wodny w Lesku. Zwrócimy się do nich o usunięcie barszczu. Gmina, niestety, nie ma żadnych środków na ten cel.

Nasiona barszczu Sosnowskiego zostały sprowadzone do Polski ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Ponieważ dawał wysokie plony i szybki przyrost masy zielonej, uznano, że jest cennym surowcem na paszę, przede wszystkim kisonki. Polskie zwierzęta nie chciały jednak ich jeść, a pracownicy zajmujący się produkcją pasz cierpieli z powodu oparzeń skóry. Naukowcy szybko doszli do wniosku, że należy zaniechać uprawy niebezpiecznego giganta (barszcz dorasta nawet do 4,5 m wysokości). Niestety, roślina wymknęła się spod kontroli, rozprzestrzeniając się w wielu rejonach Polski. Lotne substancje barszczu wywołują uczulenia i podrażnienia skóry, dróg oddechowych i śluzówki oka. Minuta kontaktu z sokiem wywołuje oparzenia I, II, a nawet III stopnia.

Problem barszczu jest podobny do problemu etemitu. Wiadomo, że jest szkodliwy, że trzeba go zlikwidować, ale bez pieniędzy trudno coś zrobić. Walka z barszczem, to trochę walka z wiatrakami. Nasiona przynosi wiatr, zwierzęta. Potrzebny byłby jakiś ogólnopolski program, albo przynajmniej porozumienie pomiędzy sąsiednimi gminami. Co z tego, że zlikwidujemy chwast u siebie, jeśli nie zrobi tego np. Komańczy? – zastanawia się Mariusz Zagórski z Urzędu Gminy w Zagórze.

Do Sanoka barszcz Sosnowskiego prawdopodobnie jeszcze nie dotarł. Urząd Miasta i Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa nie mają żadnych zgłoszeń w tej sprawie. W czasie wycieczek po okolicy lepiej jednak zachować ostrożność. Trzeba też przestrzec najmłodszych. Kontakt z rośliną naprawdę może być niebezpieczny. Niedawno prasa regionalna donosiła o przypadku poparzenia dzieci w okolicy Dukli. (jz)

Ponad 85 procent uprawnionych rolników w powiecie sanockim złożyło w terminie wnioski o unijne dopłaty. To jeden z najlepszych wyników w województwie.

Powiat sanocki w czołówce

Na ogólną liczbę 5.449 zgłoszeń najwięcej pochodzi z gminy Sanok – 1.710. Z Zarszyna wpłynęło 907, Zagórze – 776, Bukowska – 699, miasta Sanoka – 423, Komańczy – 333, Tyrawy Wołoskiej – 315, Beska – 286.

– Jesteśmy zadowoleni. Prowadzona przez nas wspólnie z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego i Podkarpackim Bankiem Spółdzielczym akcja przebiega bardzo dobrze – ocenia Józef Niekowal, kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Mimo że 30 czerwca minął termin składania wniosków, placówka nadal pracuje pełną parą (codziennie od 6. do 22.). Sprawdza te, które wpłynęły, przyjmuje też kolejne od późniejszych. – Za każdy dzień zwłoki otrzymują oni o 1 procent dopłaty mniej, ale to i tak się opłaca – dodaje J. Niekowal. /k/

KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

1. Ogłoszenia drobne

- cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) 4,50 zł
- każde następne słowo 0,40 zł
- druk wytłuszczony + 50%

2. Reklamy - kolor czarny

- cena 1 cm² powierzchni - kolor czarny 2,20 zł
- minimalny modul - 15 cm² (cena promocyjna, bez ulg) 27,00 zł
- extra modul „filigran” - 8 cm² (cena promocyjna, bez ulg) 12,00 zł

2.1. Reklamy na stronach niereklamowych

- reklama na pierwszej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 200%
- reklama na ostatniej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 100%
- wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) + 20%

Uwaga! Przy większych reklamach nie wchodzi w rachubę druga strona. Na stronie z ogłoszeniami drobnymi mogą być zamieszczane jedynie ogłoszenia firmowe dotyczące poszczególnych działów ogłoszeń drobnych.

2.2. Reklamy z dodatkowym kolorem

- indywidualne uzgodnienia z klientem + 200%

2.3. Podziękowania, nekrologi

- zazwyczaj o wymiarach 30 cm², 45 cm² lub 60 cm² 80% ceny reklamy o tej samej powierzchni

3. Teksty promocyjne (sponsorowane)

- tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni

4. Insety

- wkładka reklamowa (pojedyncza kartka) do formatu A4 0,08 zł/egz.
- wkładka reklamowa (z grzbietem) do formatu A4 0,10 zł/egz.

5. Bonifikaty dla klientów (dotyczy reklam)

- 3-5 emisji 15% zniżki
- 6-11 emisji 20% zniżki
- powyżej 12 emisji 25% zniżki
- powyżej 120 cm² powierzchni 10% zniżki

KRZYŻÓWKA NR 29

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I - Nagroda rzeczowa - o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM - Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II - 20 zł (gotówka); III - wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” - ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM
Janusz NickoSanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64Literey z ponumerowanych pól,
uszeregowane w kolejności,
utworzą ostateczne rozwiązanie
- przysłówie.

POSIEDZENIE, SESJA	CECHA DODATNIA, ZAŁĘTA	KLAMRA W NOTACJI MUSZYCZNEJ	WCZESNA PORĄ DZIA	ISTOTA NIESAMOWITA	PRZECIĄGŁY, DŁUGI SZMER	KULA ZIEMSKA	KRZEW	11
ZBIEK	ŁÓWCA BEZPANNYCH PSÓW	PIERW PROMIENIOWY	WPIS DO DZIENNICZKA UCZNIA	KŁĘBEK	LEK, STRACH	ZARÓDŁO WIOSNARSKIE	SOLENI-ZANTKA Z 30 WRZEŚNIA	13
POMOST WYCHODZĄCY W MORZE	KOŚCIÓŁ PARAFIALNY	DOSTARCZENIE	SAMICA RYB Z DOJRZAŁĄ DO TARŁA IKRA, IKRZYCA	SEDZIA NA BOISKU	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	8
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	12
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	14
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	5
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	3
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	1
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	18
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	15
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	16
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	17
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	10
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	19
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	2
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	4
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	6
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	7
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	9
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	1
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	13
MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	MIĘDZY WYCHODZĄCYMI	19

Rozwiązanie krzyżówki nr 27:

KAŻDA SROKA PSTRA

1. Diana Fedak, Jurowce 37, 2. Ewa Miler, ul. I Armii Wojska Polskiego 8/10,
3. Anna Buczek, ul. Traugutta 17a/5.

Zarząd Miejskiego Klubu Sportowego „Stal” w Sanoku zaprasza młodzież urodzoną w latach 1992-1993 oraz 1994-1995 do wzięcia udziału w letnim turnieju piłkarskim. Zawody organizowane będą dla chłopców w w. kategoriach wiekowych. Eliminacje rozpoczęły się wczoraj - walczyły roczniki 1992-93, a w najbliższy czwartek rywalizować będą zawodnicy urodzeni w latach 1994-95. Mecze finałowe zaplanowano na 29 lipca (czwartek).

Początek zawodów o godz. 9.00 na stadionie przy ul. Stróżowskiej 19 w Sanoku. Zgłoszenia siedmioosobowych drużyn przyjmowane są w sekretariacie klubu lub telefonicznie: 463-26-38.

Żeglarstwo

Najlepiej Pietryka

W Polańczyku rozegrano regaty z okazji 60-lecia Sanockiego Zakładu Nafty i Gazu. W zawodach wystartowało łącznie 36 załóg.

W klasie turystycznej zespoły walczyły o Puchar Prezesa PZU Życie. Zdobył go Józef Kogut z Rzeszowa. Tuż za nim uplasowała się Renata Pietryka z BTŻ-u. Trzeci był Aleksander Lenczyk z Albatrosa, a czwarty jego kolega klubowy Zygmunt Kaczmerek. Na 10. miejscu uplasował się natomiast Jacek Moczarny z Naftowca. W drugim biegu załogi rywalizowały o dwa trofea: za zwycięstwo w klasyfikacji zespołowej oraz indywidualnej. W tej pierwszej puchar ufundował dyrektor sanockiego Zakładu Nafty i Gazu i zdobył go Bieszczadzkie Towarzystwo Żeglarskie, przed Rzeszowskim Klubem Żeglarskim i Klubem Żeglarskim Naftowiec. Z kolei w klasyfikacji indywidualnej rywalizowano o Puchar Prezesa Polskiego Górnictwa Nafty i Gazu. Zdobyła go R. Pietryka. Drugi był Kaczmerek, a trzeci Maciej Kozdraś z BTŻ-u.

Siatkówka

Emocje na piasku

W minioną sobotę na terenie odkrytej pływalni rozegrano turniej eliminacyjny do Międzynarodowej Wakacyjnej Ligi Siatkówki. Do turnieju głównego, który rozgrywany będzie w Ustrzykach Dolnych, Sanoku, słowackich Medzilaborcach i ukraińskim Samborze awansowały dwa najlepsze zespoły.

Pomimo niesprzyjającej aury, w zawodach wystartowało 10 drużyn, które podzielone zostały na dwie grupy. W pojedynkach grupowych pary rywalizowały systemem każdy z każdym, a do półfinałów awansowały po dwa najlepsze duety z każdej grupy. W pierwszym pojedynku półfinałowym para Adam Dmitrzak i Zbigniew Paszta pokonała duet Daniel Owarzany i Tadeusz Bączek 2-1, choć pierwszego seta wygrali ci drudzy 15-12. Drugiego finałistę także wytnił tie break, w którym Bartosz Serwato z Maciejem Wiśniowskim pokonali Krzysztofa Skubińskiego i Tomasza Chrzanowskiego 2-1. W pojedynku o 3. miejsce Owarzany z Bączkiem 2-1 pokonali Skubińskiego i Chrzanowskiego. Najwięcej emocji dostarczył mecz finałowy. Pierwszą partię na swoją korzyść rozstrzygnął duet Dmitrzak z Pasztą. Dwa kolejne sety minimalnie wygrali Serwato i Wiśniowski, którzy ostatecznie triumfowali w zawodach.

Wyniki:

Półfinały:

Dmitrzak, Paszta - Owarzany, Bączek 2-1 (12-15, 15-10, 15-13)

Serwato, Wiśniowski - Skubiński, Chrzanowski 2-1 (8-15, 15-11, 15-10)

O 3. miejsce: Owsiany, Bączek - Skubiński, Chrzanowski 2-1 (9-15, 15-10, 15-12)

Finał: Serwato, Wiśniowski - Dmitrzak, Paszta 2-1 (11-15, 15-13, 15-13)

Już jutro w Ustrzykach Dolnych rozegrany zostanie I turniej ligowy Międzynarodowej Wakacyjnej Ligi Siatkówki. Nasze miasto reprezentować będą Bartosz Serwato i Maciej Wiśniowski oraz Adam Dmitrzak ze Zbigniewem Pasztą.

Szachy

Nasi bezkonkurencyjni

W ubiegłym tygodniu w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej rozegrany został towarzyski turniej szachowy pomiędzy SPGK Sanok a Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym z Rzeszowa.

W meczu drużynowym pokonał MPK Rzeszów 3-2. Punkty dla SPGK wywalczyli: Marian Gołkowski i Krystian Konieczny po 1, Piotr Biodrowicz i Gracjan Konieczny po 0,5. W składzie drużyny był również Marian Gołkowski. Jeszcze lepiej naszym poszło w turnieju indywidualnym, który zakończył się zwycięstwem Biodrowicza przed Oklejewiczem, G. Koniecznym i Gołkowskim. Na 8. miejscu sklasyfikowany został K. Konieczny.

Tenis

Dwa medale Tarapackiego

Po raz kolejny Sopot był gospodarzem Międzynarodowych Mistrzostw Europy weteranów. W zawodach tych złoty i srebrny medal wywalczył Stefan Tarapacki.

W tym roku mistrzostwa miały liczną, a przede wszystkim mocną obsadę. Przypomnijmy, że od ubiegłego roku turniej ten posiada drugą kategorię ATP co sprawiło, że do Trójmiasta przyjechało sporo zawodników z zagranicy.

Tarapacki, który startował w kategorii wiekowej powyżej 70 lat, w pierwszej rundzie otrzymał wolny los. Następnym jego rywalem był Rosjanin Gabriel Ryżewski. Faworytem tego pojedynku wydawał się być Ryżewski, który zdobył m.in. tytuł Mistrza Moskwy w swojej kategorii wiekowej. Wprawdzie rywal okazał się wymagającym przeciwnikiem, ale ostatecznie mecz w trzech setach wygrał nasz tenisista. W półfinale Tarapacki spotkał się ze Sławomirem Stawskim z Poznania. Pojedynek ten w dwóch krótkich setach wygrał sanoczanin i awansował do finału, gdzie jego rywalem był Amerykanin Dick Crawford. Niestety, Tarapackiemu nie udało się obronić mistrzowskiego tytułu, choć trzeba przyznać, że przeciwnik musiał włożyć sporo wysiłku, aby wygrać to spotkanie. Ostatecznie Crawford zwyciężył w trzech setach.

Muszę obiektywnie przyznać, że rywal był po prostu lepszy - ocenił swój występ Tarapacki. - Amerykanin znakomicie znał geometrię kortu oraz potrafił świetnie przewidywać moje zagrania. Cieszę się, że udało mi się wygrać jednego seta, bo to oznacza, że gdyby nadarzyła się okazja do rewanżu, to nie będę stał na straconej pozycji. To spotkanie dało mi dużo do myślenia.

Co nie udało się w singlu, udało się w grze debelowej. Tarapacki, startując wspólnie z Ryżewskim, pewnie sięgnął po złoto. W półfinale nasz debel w dwóch krótkich setach pokonał parę Eugeniusz Rudnicki z Warszawy i Alfred Rowiński ze Szwecji. W walce o złoto Tarapacki z Ryżewskim nie mieli kłopotów z pokonaniem duetu Józef Bogdanowicz z Wrocławia grający ze Stawskim.

Wyniki: Kategoria +70 lat (gra pojedyncza)

II runda: Stefan Tarapacki - Gabriel Ryżewski (Rosja) 3-6, 6-3, 6-4

Półfinał: Tarapacki - Sławomir Stawski (Poznań) 6-1, 6-1

Finał: Tarapacki - Dick Crawford (USA) 2-6, 6-2, 2-6

Kategoria +70 lat (debel)

Półfinał: Stefan Tarapacki, Gabriel Ryżewski (Sanok/Rosja) - Eugeniusz Rudnicki, Alfred Rowiński (Warszawa/Szwecja) 6-2, 6-2

Tarapacki, Ryżewski - Józef Bogdanowicz, Sławomir Stawski (Wrocław/Poznań) 6-3, 6-3.

Lekkoatletyka

Uczcili poetkę

Kolejnymi zawodami, w których rywalizowali nasi lekkoatleci, był 12. Bieg im. Marii Konopnickiej. Wystartowało ponad 150 zawodników, co było rekordem tych zawodów.



Na 10-kilometrowej trasie z Żarnowca do Dobieszyna tradycyjnie najlepiej wypadł Edmund Kramarz (na zdjęciu), który z czasem 32,13 uplasował się na 8. miejscu w klasyfikacji generalnej (1. w kategorii wiekowej 30-39 lat).

- Trasa biegu była dosyć płaska, jedynie z dwoma podbiegami. Było okropnie duszno i bezwietrznie. Jestem zadowolony z osiągniętego rezultatu, gdyż bieg ten miał naprawdę mocną obsadę - ocenił swój występ Kramarz.

Z kolei Grzegorz Fedak z rezultatem 37,22 był 40. w klasyfikacji generalnej i 12. w kategorii wiekowej 20-29 lat. Wśród kobiet Anita Żyłka z wynikiem 39,31 zajęła 6. miejsce w „generalce” i 3. w kategorii wiekowej 20-29 lat).

Kolumnę opracował:
GRZEGORZ MICHALEWSKI

BRAMY
Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

FUTBOL

Czwartoligowi piłkarze Stali Herb Sanok rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Wiadomo już, że w pierwszej kolejce, którą zaplanowano na 7/8 sierpnia, zmierzmy się w wyjazdowym meczu z Krośnianką.

Na początek z Krosnem

Przed tygodniem informowaliśmy, że ze składu ubyli **Bartosz Potrawski, Damian Socha i Paweł Bogacz**, którzy wrócili do macierzystego klubu Kolejkarz Igloopol Dębica. W nadchodzących rozgrywkach w barwach Stali nie ujrzymy także pomocnika **Antoniogo Pelczarskiego**, ponieważ powrócił do Startu Rymanów.

Na razie to jedyne roszady personalne w klubie, choć być może barwy klubowe zmieni **Damian Niemczyk**. Utalentowanym pomocnikiem zainteresowanych jest ponoć kilka drużyn, łącznie z grającymi w ekstraklasie. Na dzień dzisiejszy Damian pozostaje w Sanoku, choć za kilka dni wyjeżdża na kolejne zgrupowanie Reprezentacji Polski do lat 18, gdzie białoczerwoni zmierzają się ze swoimi rówieśnikami z Białorusi. Wiadomo również, że funkcję trenera nadal piastować będzie **Ryszard Federkiewicz**, choć w kuluarach mówiło się, że może zostać szkoleniowcem trzecioliigowej Stali Rzeszów.

– Aktualnie prowadzi rozmowy z kilkoma piłkarzami, których umiejętności będziemy sprawdzać w meczach sparingowych. Na razie jest jednak za wcześnie, aby podawać jakieś konkretne nazwiska – stwierdził prezes Stali **Józef Konieczny** (na zdjęciu).

Dopięty jest już także terminarz spotkań towarzyskich, które w ramach przygotowań do nowego sezonu rozegrają nasi piłkarze. W najbliższą niedzielę podopieczni **Ryszarda Federkiewicza** wezmą udział w mocno obsadzonym turnieju we Fryszaku, gdzie oprócz naszego zespołu zagrają zespoły Stali Rzeszów, Stali Mielec i Strzelca Fryszak.

Plan spotkań kontrolnych piłkarzy Stali Herb Sanok:

- 18.07 TURNIEJ WE FRYSZAKU
- 20.07 GLINIK GORLICE – STAL HERB SANOK
- 21.07 MKS KAŃCZUGA – STAL HERB SANOK
- 22.07 STAL HERB SANOK – START RYMANÓW
- 24.07 STAL HERB SANOK – RZEMIĘSLNIK PILZNO
- 28.07 WOLNY TERMIN
- 31.07 WOLNY TERMIN

Remont „Wierchów”

W ostatnim tygodniu boisko przy ul. Żwirki i Wigury zamieniono się w wielki plac budowlany. Wszystko za sprawą remontu kapitalnego płyty boiska.

Zakres robót obejmował napowietrzanie i głębokie spulchnianie murawy, piaskowanie oraz siew perforacyjny. Podczas prowadzonych prac przy spulchnianiu murawy największym problemem okazały się kamienie, które znajdowały się kilkanaście centymetrów pod trawą. Warto wspomnieć, że w trakcie remontu na płytę boiska wysypano ponad 80 ton piasku. Koszt inwestycji wyniósł 24 tys. zł. Wprawdzie prace na stadionie już się zakończyły, ale murawa będzie się nadawała do gry dopiero za dwa miesiące.



Podczas prowadzonych prac remontowych największym problemem okazały się kamienie, które znajdowały się kilkanaście centymetrów pod ziemią

Zarząd Towarzystwa Sportowego Sanocznanka informuje, że Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Towarzystwa odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17.00 w siedzibie Towarzystwa przy ul. Kwiatowej 25. W przypadku braku quorum obrady rozpoczną się o godz. 17.30.

Wierzyłem w chłopaków

– mówi **Ryszard Pytlowany**, trener juniorów Stali, zespołu, który w zakończonym sezonie wywalczył awans do pierwszej ligi.



Ryszard Pytlowany ma 45 lat. Jako zawodnik reprezentował barwy Stali Sanok, AZS-u Biała Podlaska. W swojej karierze pięciokrotnie występował w Reprezentacji Polski juniorów. Niestety, kontuzja sprawiła, że przedwcześnie musiał zakończyć karierę. Jako trener związany ze Stalą. Ponadto trener Startu Rymanów, a wcześniej LZS Pisarowce. Absolwent AWF-u w Białej Podlaskiej. Na co dzień nauczyciel wychowania fizycznego w ZS nr 2. Żona Grażyna jest farmaceutką. Dzieci: Jakub (13 lat) i Michał (12 lat).

– W którym momencie był pan pewien awansu do pierwszej ligi?

– Wiedziałem to od samego początku. Przecież trudno jest pracować i osiągać dobre wyniki, jeśli się nie wierzy w to, co się robi. Z tym zespołem jestem od dwóch lat i byłem przekonany, że w tym roku zdołamy zająć jedno z dwóch premiowanych awansem miejsc w drugiej lidze. Chciałbym podkreślić, że nie był to tylko mój sukces. Wcześniej bowiem drużynę tę trenowali **Maciej Błażowski, Janusz Szuba** czy **Piotrek Kot**.

– Która runda była bardziej udana dla pańskich podopiecznych?

– Zdecydowanie pierwsza. Po rundzie jesiennej mieliśmy przewagę dziewięciu nad drugą i dwunastu punktów nad trzecim zespołem w ligowej tabeli. Zdawali sobie sprawę, że runda rewanżowa będzie o wiele trudniejsza, gdyż jeden zespół walczył o awans, a inny natomiast o utrzymanie. Chłopcy jednak stanęli na wysokości zadania i już do końca rozgrywek nie oddali prowadzenia, spokojnie kontrolując sytuację w tabeli.

– Na wiosnę jednak przytrafiło się kilka porażek.

– Ja bym to raczej nazwał głupimi wpadkami. Zawodnicy za bardzo uwierzyli w swoje umiejętności, zapominając przy tym, że punkty trzeba zdobywać walką na boisku od pierwszej do ostatniej minuty. Stąd właśnie wzięło się tych kilka przypadkowych porażek.

– Na szczęście zdecydowanie więcej było zwycięstw...

– Zwłaszcza dwa mecze utkwiły mi w pamięci. Pierwszy to efektowne zwycięstwo z Sokołem w Nisku 7-1, a drugi to wygrana w Jarosławiu z JKS-em 4-1. Obawialiśmy się tego pojedynku, gdyż zespół JKS-u był spadkowiczem z pierwszej ligi, jednak chłopcy rozegrali znakomite spotkanie, nie dając gospodarzom nawet cienia szansy na zdobycie choćby punktu.

– W takim razie co było największym atutem tego zespołu?

– Wzruszało mnie to, że grali zespołowo i zawsze walczyli o zwycięstwo. Cieszę się, że po dwóch latach powróciliśmy do pierwszej ligi czyli tam, gdzie jest nasze miejsce.

– Który z zawodników poczynił największe postępy w ostatnim czasie?

– Nie mam w zwyczaju oceniać poszczególnych piłkarzy. W ciągu dwóch lat wszyscy zawodnicy zrobili ogromne postępy o czym świadczy zakończony niedawno sezon. Cały zespół bardzo dobrze przepracował okres przygotowawczy i to zapoczątkowało w trakcie sezonu. Wierzę, że sukces ten zmotywuje chłopaków do jeszcze większej pracy na treningach.

– Jaka przyszłość czeka ten zespół?

– W przyszłym sezonie **Sebastian Pawiak, Łukasz Lubieniecki, Maciej Zięba** i **Tomasz Nogaj** kończą wiek juniora. Ponadto do kadry pierwszej drużyny włączeni zostali **Rafał Nikody** i **Damian Niemczyk**. Pozostało mi dziesięciu zawodników z rocznika 1986. Do nich dokooptowani zostaną chłopcy z rocznika 1987, którzy są uczniami klasy sportowej działającej przy Zespole Szkół nr 2. Uważam, że utworzenie takiej klasy to bardzo dobry pomysł, gdyż oprócz szkolenia przede wszystkim wychowujemy przez sport, co jest głównym zamierzeniem szkoły i klubu. Nadal będę trenerem tej drużyny.

– Oprócz szkolenia juniorów Stali prowadził pan także zespół LZS-u Pisarowce.

– Zgadza się. Z Pisarowcami udało mi się awansować z klasy C do klasy A i utrzymać drużynę w tej klasie rozgrywkowej. Od tego sezonu będę trenerem Startu Rymanów, który występuje w krośnieńskiej klasie okręgowej. Nadal także będę pełnił funkcję trenera juniorów Stali.

Wiadomości sportowe redaguje
GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

HOKEJ

Złożona w całości z zawodników MKH Sanok wojewódzka kadra młodzików wyjechała na dwutygodniowy obóz sportowy do Władysławowa. Wyjazd na to zgrupowanie był możliwy dzięki programowi szkolenia dzieci uzdolnionych sportowo, który finansuje Podkarpackie Stowarzyszenie Związków Sportowych.

Trenują nad morzem

– Wprawdzie zawodnicy są w wieku juniora młodszego, to jednak jedziemy nad morze jako kadra młodzików – mówi trener **Jerzy Hućko**. – Spowodowane jest to faktem, że program szkolenia dzieci uzdolnionych sportowo realizujemy już kilka lat, kiedy to chłopcy byli jeszcze młodzikami. Zgrupowanie to zapewne zaprezentuje w pojedynkach ligowych oraz w najważniejszej dla nas imprezie jaką jest **Zimowa Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży**, która rozegrana zostanie w Sanoku.

Młodzi sanocznicy trenować będą na obiektach Centralnego Ośrodka Sportowego w pobliskim Cetniewie.

Bezpłatnie skorzystają z boisk sportowych i terenów leśnych znajdujących się na terenie ośrodka, natomiast za niewielką opłatą do dyspozycji będą mieli siłownię, salę gimnastyczną oraz basen.

Skład wojewódzkiej kadry młodzików: **Łukasz Gładysz, Maciej Ambicki, Robert Hejczyk, Damian Wojtas, Krystian Maślak, Marcin Wołoszczak, Łukasz Królicki, Mateusz Czapor, Mateusz Mołoń, Marcin Biały, Kacper Sawicki, Michał Ambicki, Paweł Wojtas, Adrian Maciejko, Bartosz Sobczyk, Mateusz Wilusz, Piotr Królicki, Dawid Hućko i Mateusz Solon**. Trenerem drużyny jest **Jerzy Hućko**.

Nowe oblicze Torsanu

Pierwszoligowi hokeiści KH Sanok oraz drużyny młodzieżowe MKH przygotowują się do nowego sezonu. Powoli krystalizuje się kadra drużyny seniorów.

Od wczoraj w Sanoku przebywa **Przemysław Odrobny**, choć treningi z drużyną rozpocznie dopiero w ostatnim tygodniu lipca. – Od soboty w słowackiej Nitrze będę uczestniczył w specjalistycznym obozie dla bramkarzy – mówi **Odrobny**. – Zajęcia, z ponad 150 bramkarzami z całego świata, prowadzić będzie znany w Sanoku szkoleniowiec **Rudolf Jurczenko**. Do Sanoka wrócę w przyszłą niedzielę i wtedy już będę normalnie trenował z kolegami.

ogromne kłopoty finansowe klubu sprawiły, że szkoleniowiec ten zdecydował się wrócić w rodzinne strony. Następnie szkolił drużyny młodzieżowe w Spisskiej Novej Vsi, Preszovie, a ostatnio pracował w Humennem.

Skoro mowa o wzmocnieniach to na początku sierpnia do Sanoka wraca **Arkadiusz Burnat**, natomiast miesiąc później **Piotr Cieply, Robert Kostecki i Wojciech Milan**, choć cała trójka zadeklarowała, że w przypadku barazy



Wszystko wskazuje na to, że po trzech latach **Wojciech Milan** znów będzie strzelał bramki dla Sanoka. Na zdjęciu jeszcze w koszulce Cracovii.

Dodajmy również, że **Rudolf Jurczenko** od tego sezonu zajmie się trenowaniem bramkarzy w Reprezentacji Słowacji do lat 18. Skoro mowa o szkoleniowcach, to już niemal pewne, że drużynę poprowadzi Słowak **Jozef Contofalsky**. – Z trenerem **Contofalskim** już dogadaliśmy się, ale pozostała jeszcze kwestia rozwiązania kontraktu z klubem z **Humennego**, w którym ostatnio pracował – mówi prezes KH **Jerzy Torma**. – Jeżeli chodzi o wzmocnienia, to jesteśmy w kontakcie z dwójką zawodników, którzy ostatnio występowali w ekstraklasie. Nazwisk na razie nie podam, gdyż jest jeszcze na to za wcześnie. Ostatnio kontaktował się z klubem napastnik **GKS-u Katowice Robert Grobarczyk**, ale jego żądania finansowe na dzień dzisiejszy są dla nas nie do przyjęcia.

Wszystko na to wskazuje, że w nadchodzących rozgrywkach trenerem KH Sanok będzie słowacki szkoleniowiec **Jozef Contofalsky**.

Przypomnijmy, że 51-letni **Contofalsky** pracował w Sanoku w roku 2000 i pamiętamy go głównie ze świetnego przygotowania zespołu w okresie letnim. Po pierwszej rundzie zmagani ligowych prowadzony przez niego zespół SKH zajmował 2. miejsce w ligowej tabeli. Niestety, później

o ekstraklasę zjawiają się w naszym mieście znacznie wcześniej. Z drużyny ubył natomiast **Piotr Karnas**, który wyjechał za granicę.

Wiadomo również, że lodowisko zostanie zamrożone pod koniec lipca tak, aby 1 sierpnia można już było normalnie trenować. Nareszcie nie musimy martwić się o sparringpartnerów, gdyż przez cały sierpień na naszym lodowisku będzie przygotowywać się do sezonu ekstraklasy zespół **TKH Toruń**. Wszystko na to wskazuje, że do Sanoka przyjedzie wice-mistrz Polski, zespół **WOJAS Podhale Nowy targ**, z którym rozegramy mecz towarzyski pod koniec sierpnia.

Na początku września na lodowisku przeprowadzona zostanie wymiana band drewnianych na plastikowe, natomiast za bramkami zamiast siatek zamontowane zostaną pleksi, co niewątpliwie poprawi wygląd wystrojonego Torsanu.

Z kolei pod okiem **Tomasza Demkowicza** i **Jerzego Hućko** do nowego sezonu przygotowują się drużyny młodzieżowe MKH. Nieoficjalnie mówi się, że drużyny żaków oraz młodzików, ze względu na zbyt małą liczbę spotkań ligowych, zgłoszone zostaną do rozgrywek w lidze wschodniopodkarpackiej.